E.7/ay Egz. Obow. Bibliotekom W.4-5

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 10 MAJA 1967 R.
Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 109 (7068) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

W Dniu Zwycięstwa nad faszyzmem

WIELKI WIEC w Szczecinie

- Wystąpienie I. Logi-Sowińskiego
- Zakończenie Sztafety
- Honorowy salut artyleryjski

WCZORAJ z okazji 22 rocznicy zwycięstwa nad hitleryzmem odbył się w Szczecinie wielki wiec.

NA PLACU przed Prezydium MRN coraz tłoczniej. Przybywają delegacje zakładów pracy, młodzież szkolna, harcerska, ZMS-owcy. Czytamy hasła na transparentach: **„Militarystom i odwetowcom w NRF — NIE!", „Siłom pokojowym w NRD — TAK!", „Odra i Nysa granicą pokoju", „Myśmy tu nie przyszli, myśmy tu wrócili", „Ręce precz od Wietnamu".** Powiewają na wietrze czerwone i biało-czerwone sztur mówki.

Na trybunie zajmują miejsca m. in. członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący CRZZ Ignacy LOGA-SOWIŃSKI, wiceminister Obrony Narodowej, Szef Sztabu Generalnego WP, poseł Ziemi Szczecińskiej gen. Wojciech JARUZELSKI, I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK, przewodniczący Prez. WRN Marian ŁEMPICKI, naczelnik ZHP hm Wiktor KNECKI, sekretarz ZG ZMS Henryk KANICKI, sekretarz Komunistycznego Związku Młodzieży Węgierskiej Laszlo SZABO, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Demokratycznej Republiki Wietnamu DO PHAT QUANG, przedstawiciel Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego przy OK FJN TRAN VAN TU, Konsul Generalny ZSRR w Gdańsku Iwan BORYSOW, Konsul Generalny CSRS w Szczecinie Jiri KOSINER, admirał ZSRR Anatoli BIEŁOW, konsul ZSRR w Poznaniu Siergiej KOLASKIN,

POW, gen. Józef KOLASA, dowódca Garnizonu Szczecińskiego WP gen. Stanisław ANTOS oraz sekretarz Generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Afryki i Azji Lucjan WOLNIEWICZ.

Na plac przybywa Sztafeta Zwycięstwa Zgorzelec — Szczecin. Jej dowódca, ppłk. Sergiusz CIELESZ składa meldunek, wręczając równocześnie I sekretarzowi KW PZPR, posłowi Antoniemu WALASZKOWI Księgę Czynów Społecznych. Poczet proporców Ministra Obrony Narodowej i Ogólnopolskiej Komisji Współpracy Organizacji Młodzieżowych staje u stóp trybuny.

WIEC otwiera I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK witając przybyłych gości i zebranych mieszkańców miasta.

Głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ Ignacy LOGA-SOWIŃSKI.

(Dokończenie na str. 2)

Dowódca Sztafety Zwycięstwa ppłk. Sergiusz Cielesz wręcza I sekretarzowi KW PZPR Antoniemu Walaszkowi Księgę Czynów Społecznych.

• • •

Na naszym zdjęciu: ogólny widok trybuny wielkiego wiecu na pl. Dzierżyńskiego. Przemawia Ignacy Loga-Sowiński.

Fot. St. CIEŚLAK

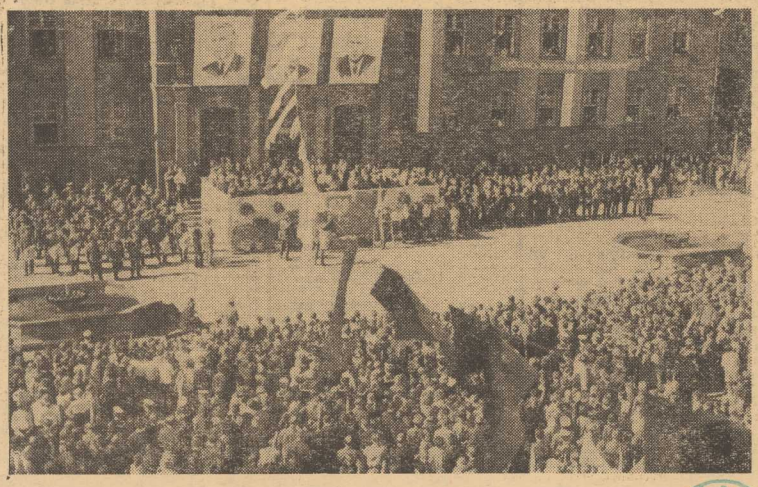

Dziś rusza wielki wyścig

120 kolarzy z 20 państw

DZIŚ rozpoczyna się Wyścig Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland", „Rudeho Prava". To już po raz 20 kolarze wyruszą na trasę tej gigantycznej imprezy, która od dawna zdobyła wysoką międzynarodową rangę i uznana została za największy wieloetapowy wyścig kolarski dla amatorów.

TRASA XX Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga liczy 2 231 km i została podzielona na 16 etapów.

DZIŚ kolarze wyruszą do I etapu dookoła Warszawy. 16 maja będziemy ich witać w Szczecinie. W tym bowiem dniu zostanie rozegrany VI etap Koszalin — Szczecin długości 160 km. Szczecin i inne miasta naszego województwa, przez które przebiegać będzie trasa tegorocznego wyścigu, od dawna przygotowują się do uroczystego przyjęcia kolarzy.

INAUGURACJA tegorocznego wyścigu odbędzie się dziś o godz. 15.30 na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie.

• • •

POLSCY KOLARZE po raz ostatni przed startem w Wyścigu Pokoju trenowali we wtorek po południu. Przejechali oni „spacerowo" ok. 40 km. Trasa wtorkowego treningu prowadziła przez południowo-wschodnie dzielnice Warszawy ulicami środowej pętli pierwszego etapu. Zawodnicy naszej drużyny uważają, że trasa jest technicznie łatwa, znają ją świetnie, bowiem pokonywali ją już wielokrotnie. Według kolarzy polskich należy się spodziewać, że pierwszy etap rozstrzygnięty zostanie na końcowym odcinku. Wszyscy rywale są wypoczęci i dobrze przygotowani i dlatego najprawdopodobniej ponad 100-osobowy peleton będzie jechał razem.

Nasi zawodnicy czują się dobrze. Dr Sobolewski nie ma w zasadzie żadnych kłopotów. Bławdzin, który upadł podczas niedzielnego kryterium MON, nie odczuwa żadnych dolegliwości.

Uroczyste otwarcie wystawy „Wietnam walczy"

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, wczoraj gościliśmy w Szczecinie przedstawicieli narodu wietnamskiego bohatersko walczącego przeciwko agresji amerykańskiej. W godzinach rannych w salach Zamku Książąt Pomorskich odbyło się otwarcie wystawy p. n.: „Wietnam walczy", na które przybyli: ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Demokratycznej Republiki Wietnamu w PRL — DO PHAT QUANG, stały przedstawiciel Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego

(Dokończenie na str. 2)

W 22 rocznicę wyzwolenia

Przyjęcie w Konsulacie CSRS

WCZORAJ, w 22 rocznicę wyzwolenia CSRS, Konsul Generalny Czechosłowacji w Szczecinie J. KOSINER wydał przyjęcie. Przybyli na nie m. in. przedstawiciele władz partyjnych i państwowych naszego województwa i województw sąsiednich, przebywający w Szczecinie przedstawiciele bratniego narodu wietnamskiego oraz przedstawiciele innych konsulatów.

5-15.V.1967 Dekada kultury CSRS

- **„Czechosłowackie popołudnie" w PR**
- **„Hybrydy" w „Junaku"**

DZIŚ, podczas DEKADY KULTURY CZECHOSŁOWACKIEJ:

★ — Szczecińska rozgłośnia Polskiego Radia przygotowała i nada specjalny **okolicznościowy program** w cyklu „Szczecińskie popołudnie". Program, który rozpocznie się o godz. 17.30 zawierać będzie cie kawe wywiady, recenzje, migawki, okraszone suto czechosłowacką muzyką.

★ — W fabycznym klubie „Junaka" natomiast o godz. 18 rozpocznie się **„Wieczornica Przyjaźni"**, podczas której pracownicy zakładu i mieszkańcy dzielnicy spotkają się z czechosłowackimi ludźmi morza, a także obejrzą występy znakomitego **kabaretu studenckiego „Hybrydy" z Warszawy**, który nie tak dawno święcił triumfy podczas pobytu w Paryżu i ZSRR.

★ — Jutro, tj. w czwartek o godz. 18 w księgarni „Klubowa" przy pl. Lotników znany tłumacz literatury czechosłowackiej, pisarz i krytyk Witold Rutkiewicz spotka się z bibliofilami.

Zapraszamy!

Nie udało się uratować 6 górników w kopalni „Mysłowice"

KATOWICE PAP. Jak już informowaliśmy, w poniedziałek rano w kopalni „Mysłowice" nastąpił zawał ściany węglowej. Akcja ratownicza trwała do wtorku, do godzin popołudniowych. Mimo największych wysiłków drużyn ratowniczych i lekarzy, sześciu górników poniosło śmierć. Są to: Czesław CYGANIK, Józef FIK, Henryk GRZĄDZIEL, Eugeniusz KOZA, Stanisław ROMAN i Adolf WICHER.

Rodziny górników, którzy zginęli na posterunku pracy, otoczono troskliwą opieką i zapewniono im wszechstronną pomoc.

WIELKI WIEC W SZCZECINIE

Wystąpienie I. Logi-Sowińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

POZDRAWIAJĄC uczestników sztafety i mieszkańców polskiego Szczecina w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i OK FJN, I. LOGA-SOWIŃSKI podkreślił, że 9 maja 1945 roku — to data najważniejsza ze wszystkich, które zapisała długa historia Europy. Rozpętana hitlerowską napaścią na Polskę wojna zakończyła się zwycięstwem walczących przeciw faszyzmowi narodów, w tym historycznym zwycięstwem narodu polskiego. Było to możliwe dzięki temu, że 400-tysięczne Ludowe Wojsko Polskie gromiło wraz z Armią Radziecką wroga i wyzwalało nasze ziemie w imieniu nowej Polski.

MÓWCA wskazał, że naród nasz pod kierownictwem partii zbudował silne gospodarczo w pełni suwerenne, zabezpieczone sojuszem ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi państwo polskie. Powstanie światowego systemu socjalistycznego zmieniło sytuację na ziemskim globie, stworzyło realne warunki dla uchronienia ludzkości przed nową wojną światową. Rozpętywane przez imperializm awantury wojenne świadczą nie o jego sile, lecz o słabości. Taki właśnie charakter ma brutalna amerykańska agresja przeciwko narodowi Wietnamu. Naród polski udziela bratniemu narodowi wietnamskiemu poparcia i pomocy w jego słusznej walce.

Stwierdzając, że obecny rząd boński przez tzw. „nową politykę wschodnią" próbuje ratować co się da ze starych, zbankrutowanych założeń polityki Niemiec zachodnich, I. Loga-Sowiński podkreślił, że imperializm zachodnioniemiecki nie jest i nie będzie w stanie przekreślić wyników drugiej wojny światowej. Jego panowanie kończy się na Łabie, na nienaruszalnej granicy NRD.

Na zakończonej niedawno konferencji w Karlovych Varach wysunięta została koncepcja zjednoczenia Europy na bazie pokojowego współistnienia państw obu systemów społecznych i zastąpienia bloków wojskowych systemem bezpieczeństwa zbiorowego — kontynuował mówca. Koncepcja ta daje nową wizję przyszłości naszego kontynentu; imperialistycznym planom pogłębiającego się podziału Europy na przeciwstawne ugrupowania polityczne i gospodarcze przeciwstawia wizję Europy żyjącej w warunkach bezpieczeństwa, pokoju i współpracy. Jest to wizja takiej Europy, jakiej pragną jej narody, a zwłaszcza młode pokolenie.

Nawiązując do obchodzonej w tym roku 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i roli ZSRR w dzisiejszym świecie, mówca oświadczył:

Potęga ZSRR i układ o pomocy i współpracy stworzył dla naszego kraju skuteczną ochronę przed zagrożeniem ze strony militaryzmu zachodnioniemieckiego i interwencją międzynarodowego imperializmu, a wzajemne współdziałanie ułatwiło szybki rozwój ekonomiczny naszego kraju.

OD POPRZEDNICH pokoleń młodzieży naród żądał najwyższej ofiary — ofiary życia i krwi w walce o wolność. Od waszego pokolenia — socjalistyczna ojczyzna żąda przede wszystkim ofiarnej pracy nad rozwijaniem socjalistycznego budownictwa, patriotycznego stosunku do sprawy umacniania obronności i bezpieczeństwa ojczyzny.

Następnie przemówił wiceminister Obrony Narodowej gen. Wojciech JARUZELSKI. Wyraził on szczere uznanie dla patriotycznej i żołnierskiej postawy uczestników marszów sprawności obronnej w Dniach Zwycięstwa nad faszyzmem.

— Ich wysiłek — oświadczył gen. Jaruzelski — symbolizuje wysiłek całego młodego pokolenia, gotowość do obrony zachodniej rubieży naszej ojczyzny. Młodzież biorąca udział w Sztafecie Zwycięstwa godnie uczciła pamięć bohaterów poległych w walkach o odzyskanie prasiarych ziem polskich.

Mówca napiętnował w swym przemówieniu antypolską, rewizjonistyczną politykę NRF i amerykańską agresję w Wietnamie.

W imieniu szczecińskiej młodzieży rezolucję odczytał przewodniczący ZW ZMS Jan BOGUTYN.

— Pamiętamy i zawsze pamiętać będziemy — czytamy m. in. w rezolucji — że ziemie te stały się znów polskie dzięki wspólnie przelanej krwi bohaterskich żołnierzy radzieckich i żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. My urodzeni i wychowani na tych ziemiach kategorycznie potępiamy zakusy bońskich militarystów.

...My, młode pokolenie, znamy wojnę z podręczników historii i z opowieści starszego pokolenia. Znamy ją również z wiadomości napływających z dalekiego Wietnamu. W 22 rocznicę zwycięstwa nad siłami agresji faszystowskiej z całego serca życzymy bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu rychłego zwycięstwa w walce o słuszną sprawę.

...My, uczestnicy wiecu zorganizowanego na zakończenie marszów szlakami zwycięstwa, zapewniamy kierownictwo partyjne i władze państwowe Ziemi Szczecińskiej, że cała młodzież Pomorza Zachodniego spełni pokładane w niej nadzieje.

NA ZAKOŃCZENIE wiecu wiceminister Obrony Narodowej gen. JARUZELSKI udekorował medalem „Za udział w walkach o Berlin" 32 byłych żołnierzy. Jednocześnie przewodniczący Prez. MRN Henryk ŻUKOWSKI udekorował proporce Sztafety Zwycięstwa herbem Szczecina.

Dźwięki Międzynarodówki kończą wielkie zgromadzenie mieszkańców Szczecina.

PÓŹNYM popołudniem pod Pomnikiem Wdzięczności odbył się uroczysty apel poległych. Żołnierze zaciągnęli warty. U stóp pomnika złożono wieńce. Pamięć poległych w walce o wyzwolenie ziem nad Odrą i Bałtykiem uczczono także honorowym salutem armatnim.

Wystawa „Wietnam walczy"

(Dokończenie ze str. 1)

przy Ogólnopolskim Komitecie FJN — ambasador TRAN VAN TU oraz towarzyszący gościom sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — mgr inż. LUCJAN WOLNIEWICZ. Ze strony gospodarzy w uroczystościach wzięli udział: I sekretarz KW PZPR, poseł ANTONI WALASZEK, przewodniczący Prezydium WRN MARIAN ŁEMPICKI, sekretarz KW JERZY OSTRZYŻEK, sekretarz Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, wiceprzewodniczący WK FJN, poseł KAZIMIERZ PRUSIŃSKI, I sekretarz KM PZPR w Szczecinie STANISŁAW BARTCZAK, przewodniczący Prezydium MRN HENRYK ŻUKOWSKI, oraz przewodniczący WK Solidarności z Narodami Azji i Afryki, mgr inż. WŁODZIMIERZ SOŃTA.

Obecny był również Konsul Generalny CSRS — JIRI KOSINER.

Otwierając ekspozycję A. Walaszek zwrócił się z gorącymi słowami pozdrowienia do przedstawicieli narodu wietnamskiego, bohatersko walczącego o wolność i zjednoczenie kraju: „Jesteśmy całym sercem z Wami — powiedział m. in. I sekretarz KW — możecie liczyć na pomoc naszej partii i narodu polskiego".

NA ZDJĘCIU: wystawę p. n.: „Wietnam walczy" zwiedzają goście i gospodarze.

(lw)

Foto: St. CIEŚLAK

Pocztówka z „Syrenką"

Lindley i „Mała Kaśka"

WARSZAWA ZAOPATRYWANA JEST W WODĘ przez centralny wodociąg, pracujący jeszcze według technologii, opracowanej przez inż. Lindleya. Obecnie w Warszawie zwiększyło się zapotrzebowanie na wodę, a królowa naszych rzek Wisła, z której Warszawa czerpie wodę, coraz bardziej jest zanieczyszczana przez przemysł.

MINĘŁO JUŻ osiemdziesiąt lat od dnia, w którym to warszawska prasa donosiła: **„Inż. Lindley uratował nam miasto!", i „Lindley napoił Warszawę".** Tytuły te zawierały wiele prawdy. System Lindleya do drugiej wojny światowej, był uważany jako najlepszy system w Europie. Urządzenia Lindleya doskonale sprawują się do dnia dzisiejszego. Ale Warszawa rozbudowała się, przybyło jej mieszkańców i obecnie system ten stał się niewystarczający.

DZIŚ w stołecznej prasie ukazują się artykuły na temat trudnej sytuacji w jakiej jest miasto w związku z zaopatrzeniem go w wodę, a tytuły tych artykułów brzmią bardzo zagadkowo: „Liczymy na „Małą Kaśkę", albo „Uratuje nas „Gruba Kaśka".

„GRUBA KAŚKA"?... Tak nazwano pompy, które zostały dodatkowo zainstalowane i w krytycznych momentach, pomagają w zaopatrzeniu miasta w wodę.

Aż 400 tys. m sześciennych wody na dobę dostarczają miastu warszawskie wodociągi. Jest to stanowczo za mało, ponieważ w niektórych dzielnicach w czasie szczytu, ciśnienie wody gwałtownie spada a na wyższe piętra woda nie dochodzi zupełnie.

W ZWIĄZKU ze wzrostem zaopatrzenia Warszawy w wodę, ostatnio rozpatrywano budowę nowego wodociągu — w południowej części miasta. W Warszawie problem wody stał się problemem numer jeden, a nowo wybudowane wodociągi, mogłyby być oddane do eksploatacji dopiero w 1972 roku. A więc, zdecydowano się na inną koncepcję, tańszą i szybszą w realizacji: rozbudowę starej stacji filtrów przy ul. Filtrowej i zmodernizowanie urządzeń inż. Lindleya. I tak już od pięciu miesięcy Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych pracuje nad rozbudową i ulepszeniem starych filtrów. Większość potrzebnych urządzeń dostarczyć ma Francja, pozostałe części wyprodukować ma przemysł krajowy.

NIE BYŁOBY problemu wody w Warszawie, gdyby nie różne przecieki z zepsutych kranów i płuczek toaletowych. Tylko przez te przecieki tracimy około 35 proc. oczyszczonej wody. Jest to tyle, ile obecnie brakuje Warszawie, do pełnego zaopatrzenia miasta w wodę.

(LEW)

Wykolejenie wagonów towarowych w Strzałkowie

Spóźnienia warszawskich pociągów

WCZORAJ wieczorem podczas prac manewrowych na stacji w Strzałkowie koło Kutna wykoleiły się dwa wagony towarowe blokując trasę Warszawa — Szczecin. Wypadek zdarzył się przypuszczalnie na skutek złamania osi jednego z wagonów. Prace nad usunięciem przeszkody na trasie przelotowej trwały do godzin rannych.

W związku z tym spóźniły się pociągi nadchodzące z kierunku Warszawy, gdyż zostały skierowane okrężną trasą. Pociąg przybywający o godz. 4.16 wjechał na peron Dworca Głównego w Szczecinie o godz. 6.31 zaś pociąg przybywający o 5.58 — dopiero o godz. 10.33.

W Międzyzdrojach — II Sympozjum Szklarskie

JUTRO, 11 bm. rozpocznie się w Międzyzdrojach II Sympozjum Szklarskie. Podczas trzydniowych obrad wygłoszone będą referaty o zagadnieniach ekonomicznych i technicznych związanych z procesem produkcji szkła oraz o najnowszych osiągnięciach w tej dziedzinie i praktycznym zastosowaniu ich w budownictwie.

Protektorat nad obradami objęli: mgr inż. Stefan PIETRUSIEWICZ — wiceminister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Stanisław ŁAPOT — generalny dyrektor tegoż ministerstwa. Organizatorami sympozjum są: Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Przemysłów Chemicznego i Materiałów Budowlanych oraz Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego i Instytut Szkła i Ceramiki.

(dym)

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Goplana" z zach. Anglii z drobnicą,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem,
s/s „Kielce" z Danii pod balastem,
s/s „Wieczorek" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Chochlik" do Szwecji i Norwegii z drobnicą,
m/s „Świdnica" do Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „San" z Kołobrzegu do Rotterdamu z drobnicą,
s/s „Sołdek" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem ze Świnoujścia,
s/s „Wieczorek" do Danii z węglem.

STATKI SPODZIEWANE NA WEJŚCIU 11 BM.:

m/s „Lublin" z Afryki Zach. z drobnicą,
m/s „Ner" z Norwegii z drobnicą,
m/s „Krasnal" z Francji i Irlandii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU 11 BM.:

m/s „Krasnal do Francji i Irlandii z drobnicą,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem.

JEDNOSTKI PPDiUR „GRYF" NA WEJŚCIU:

10 bm. spodziewany jest m/t „Gołąb".

Kulisy „operacji X" (4)

Trudne słowo „nie"

Henryk wstał. Patrząc na plac ponad głową stryja powiedział: NIE.

Stryj otworzył szeroko zdumione oczy.

— Was ist „nie"? — zapytał. — Heinrich! Was ist „nie"?

— Moje miejsce jest tam — po polsku odpowiedział Henryk. Zasalutował. Zamykając za sobą drzwi słyszał zdenerwowane nawoływanie stryja: Heinrich! Heinrich! Brnąc w błocie podporucznik Henryk L. wracał na swoje miejsce w szeregu.

To było pierwsze „NIE" Henryka L. Kosztowało go pięć lat obozu. Pięć lat ostrych szykan ze strony zawiedzionego komendanta von Tupingen, a później jego następców. Potem jeszcze wielokrotnie musiał to „NIE" powtarzać. Była jeszcze wizyta ojca, który został landratem w Generalnym Gubernatorstwie i brata, który wybrał karierę w gestapo. Matka Henryka już wtedy nie żyła. Zmarła w pierwszym roku okupacji.

Czy o tym właśnie myślał prof. dr Henryk L. jadąc przez Niemcy w pierwszej powojennej podróży? Może tak, może nie. Profesor nigdy, nikomu nie zwierzał się ze swych myśli. Jedno jest pewne: prof. dr Henryk L. nie przewidywał, że już wkrótce historia sprzed dwudziestu kilku lat powtórzy się i że tym razem decyzja będzie o wiele trudniejsza.

* * *

SYMPOZJUM DOBIEGAŁO KOŃCA. Profesor L. był zmęczony. Z przyjemnością myślał o domu, o swoim laboratorium, o Ani, która uganiała się od rana do nocy po Monachium, wszystkiego ciekawa, ciągle nie syta wrażeń.

Po powrocie do hotelu profesor zastał u siebie w pokoju swego brata eksgestapowca Ryszarda L. Nie wiemy jak przywitali się bracia. Nie wiemy jak przebiegała rozmowa. Ryszard namawiał Henryka do pozostania w NRF. Możemy domniemywać, że i tym razem eksgestapowiec apelował do niemieckości profesora, że obiecywał mu wspaniałe warunki materialne, kusił bogactwem, reklamował zachodnioniemiecką „wolność". Tego wszystkiego możemy domyślić się na podstawie skąpych informacji profesora. Wiemy natomiast z całą pewnością, że córka profesora, Ania, otrzymała stypendium, a „gościnny" stryj przyjął ją pod swój dach.

(Dalszy ciąg nastąpi)

RYSZARD GONTARZ

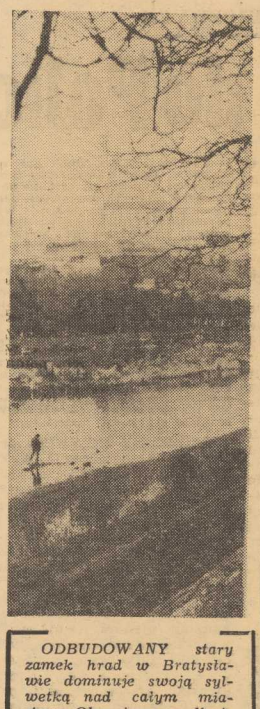

ODBUDOWANY stary zamek hrad w Bratysławie dominuje swoją sylwetką nad całym miastem. Obecnie porządkuje się wokół niego teren, gdzie powstanie piękny park.

Ożył stary hrad

(Korespondencja własna „Kuriera")

KTO NIE BYŁ W BRATYSŁAWIE PONAD 10 LAT, ZADZIWI SIĘ WIDOKIEM MIASTA, ZWŁASZCZA SYLWETKĄ DOMINUJĄCEGO NAD NIM STAREGO ZAMKU, ZWANEGO TU POPULARNIE HRADEM. PRZEZ PÓŁTORA WIEKU BYŁ RUINĄ, JEGO CZTERY WIEŻE STERCZAŁY NAD MIASTEM JAK CZTERY NOGI SPALONEGO, OBRÓCONEGO STOŁU.

DZIŚ to już przeszłość. Bratysławski zamek pokryto dachem, w jego mury weszło życie. Obecnie porządkuje się wielki teren wokół zamku i w obrębie starych murów, tworząc tu piękny park, liczne aleje, a okolicę na podzamczu odbudowuje się tak, aby całość stanowiła architektoniczną i urbanistyczną jedność. Całkowite zakończenie rekonstrukcji zamku jest już bliskie.

RÓWNOCZEŚNIE z odbudową zamku na przyszłych terenach od wielu już lat prowadzono liczne prace archeologiczne, które przyniosły sporo wręcz rewelacyjnych rezultatów. Uzyskano niezbite dowody, że zamkowe wzgórze było zabudowywane już w czasach wczesnosłowiańskich, że w IX wieku tu właśnie było jedno z centrów Wielkomorawskiego państwa, na co wyraźnie wskazuje m. in. odkrycie fundamentów typowej, trzynawowej bazyliki z tego okresu. Fundamenty zabezpieczono, obecnie zaś trwają prace nad ich odpowiednim zakonserwowaniem, aby mogło je oglądać i podziwiać wiele jeszcze pokoleń.

SAM ZRESZTĄ zamek krył w sobie wiele tajemnic. Jego cztery mury nie są, jak sądzono, tworem z jednego okresu, nawarstwiały się tu liczne ślady budownictwa z kilku kultur. Odkryto przy rekonstrukcji np. piękny gotycki portal, cenne pamiątki renesansowe z okresu któreJś tam przebudowy, odkryto liczne malowidła itd.

PO dość długich i ostrych polemikach przyjęto następującą zasadę rekonstrukcji zamku: nie będzie to zabezpieczona przed dalszym zniszczeniem ruina, jak to ma miejsce w wielu przypadkach w całym świecie, nie będzie to także kopia tzw. tereziańskiej postaci zamku. Przy zachowaniu wszystkich odkrytych zabytków zamek trzeba odbudować tak, aby mógł służyć w pełni ludziom dziś i jutro.

ZNACZNĄ część zamkowych pomieszczeń otrzymało Narodowe Muzeum Słowackie, które zainstalowało już swoje zbiory naukowe. Część komnat dostało Muzeum Dziejów Słowacji i jej Ludu. Obydwie placówki pracują już na zamku od kilku miesięcy. W niektórych pomieszczeniach parteru znajdą się reprezentacyjne sale Słowackiej Rady Narodowej, w tym także wielkie sale recepcyjne, konferencyjne i zjazdowe.

JEŚLI macie zamiar odwiedzić Bratysławę w tym roku, radzę wam obejrzeć nasz hrad. Poza pięknym zabytkiem historycznym i architektonicznym znajdziecie tu tak że w tzw. Rycerskiej Sieni wystawę dokumentującą historię zamku, liczne ryciny i teksty oraz tzw. wykopaliska. Tu także na parterze znajdziecie pouczającą wystawę o Bratysławie — stolicy i mieście licznych koronacji królów, którym tu przez trzy stulecia, kiedy Bratysława była stolicą Węgier, nakładano na głowy złote korony. Znajdziecie również inne ciekawe ekspozycje, nie mówiąc już o pięknej panoramie na cały naddunajski kraj, jaka tu, z zamkowego wzgórza, roztacza się na całą okolicę.

CZERWONY DACH ZAMKU, który już nabrał swoistej barwy patyny, skrywa pod sobą dziś dumę i satysfakcję bratysławian. Udało im się wielkie dzieło — gdyby w porę nie przeszkodzili działaniu niszczącego zęba czasu, nie byłoby i co odbudowywać.

FR. BARTOUSEK

Rząd francuski domaga się nadzwyczajnych pełnomocnictw

Konferencja generała i strajk powszechny

WE WTOREK, 16 MAJA, NAZAJUTRZ PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH, odbyć się ma w Paryżu pierwsza w tym roku konferencja prasowa prezydenta de Gaulle'a, poświęcona zagadnieniom polityki wewnętrznej i międzynarodowej. Ale francuscy czytelnicy gazet nie znajdą przy śniadaniu — jak zwykle— relacji o wypowiedziach generała: we środę bowiem nie ukaże się ani jeden dziennik w Paryżu i na prowincji. W tym samym czasie, gdy w Pałacu Burbońskim Zgromadzenie Narodowe rozpatrywać będzie rządowy projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla gabinetu Pompidou, w całym kraju odbędzie się pierwszy na taką skalę w okresie powojennym strajk powszechny.

DLACZEGO CZTERY największe centrale związkowe we Francji postanowiły — nie bacząc na dzielące je różnice polityczne i ideologiczne — solidarnie sięgnąć po jedną z najpotężniejszych broni, jaką dysponuje zorganizowany świat pracy, po 24-godzinny strajk powszechny? Odpowiedzią na to pytanie jest właśnie rządowy plan wymuszenia na parlamencie uprawnień nadzwyczajnych — i to zarówno jeśli idzie o jego stronę merytoryczną, jak i zastosowaną procedurę.

JAK WIADOMO, w ostatnich wyborach powszechnych ugrupowania gaullistowskie uzyskały niewielką co prawda, ale bezwzględną większość w Zgromadzeniu Narodowym. Wydawałoby się, że w tych warunkach nie zachodzi potrzeba sięgania po nadzwyczajne pełnomocnictwa, ponieważ rząd może liczyć na zatwierdzenie przedkładanych parlamentowi projektów ustaw. Dlatego też decyzja rządu Pompidou wywołała ostrą reakcję całej opozycji, słusznie upatrującej w niej chęci uniknięcia nawet takiej ograniczonej kontroli opinii publicznej, jaką stanowi debata parlamentarna. Częściowo wiąże się to z brakiem jednomyślności w łonie gaullistowskiej większości — dość dramatycznie zaakcentowanej przez demonstracyjną dymisję ministra rolnictwa Pisaniego, uchodzącego za przywódcę tak zwanej „lewicy" gaullistowskiej. Przede wszystkim jednak wynika z lekceważenia, jakie obóz V Republiki przejawia wobec form demokracji parlamentarnej, z chęci uniknięcia publicznej debaty nad zamierzeniami rządu.

Względne niepowodzenie obozu gaullistowskiego w ostatnich wyborach — w warunkach gdy zagranicz na polityka prezydenta cieszy się niemal jednomyślnym poparciem całego społeczeństwa francuskiego — przypisywane było przez ogromną większość obserwatorów niezadowoleniu świata pracy z dotychczasowej polityki ekonomicznej i socjalnej rządu Pompidou. Gaullistowska lewica domagała się wycią gnięcia wniosków z tego werdyktu i zainicjowania nowej linii, wychodzącej naprzeciw słusznym postulatom szerokich mas. Stało się jednak inaczej: w łonie prorządowej większości przeważyły tendencje konserwatywne. Ich właśnie wyrazem jest nowy rządowy program aktywizacji gospodarczej Francji — kosztem zdobyczy socjalnych ludzi pracy. Szczególnie zagrożona jest zasada samorządu robotniczego w instytucjach zarządzających szeroko we Francji rozbudowanym systemem ubezpieczeń społecznych, które Pompidou pragnie podporządkować kontroli administracji państwowej.

ZAMACH NA PRAWA wywalczone przez francuską klasę robotniczą na przestrzeni lat z górą trzydziestu, w połączeniu z wyraźnym lekceważeniem instytucji kontroli parlamentarnej spowodowały mobilizację całego obozu opozycji przeciwko zamierzeniom rządu i stały się bezpośrednim powodem proklamowania protestacyjnego strajku powszechnego. Warto przypomnieć, że od czasu gdy po wojnie francuski ruch związkowy padł ofiarą rozłamu, poszczególne centrale tylko od przypadku do przypadku zdolne były do współdziałania — a i to wyłącznie w obronie konkretnych spraw socjalnych. Stąd przełomowe, być może, znaczenie strajku powszechnego, proklamowanego na 17 maja: obok postulatów czysto zawodowych posiada on bezsporny podtekst polityczny i dlatego może stać się dalszym krokiem w kierunku zjednoczenia sił lewicy we Francji.

T. SZAFAR

5 OSÓB zostało ciężko poparzonych w czasie pożaru, który wybuchł w 6-piętrowym domu mieszkalnym w Bostonie (USA). Na zdjęciu: akcja ratunkowa przeprowadzana przez brygadę straży pożarnej podczas pożaru w Bostonie.

(CAF-Unifax)

Nowy dialekt „slavish"

OD KILKU MIESIĘCY przebywa w Chicago (USA) docent dr Zuzanna TOPOLIŃSKA z Zakładu Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk. Została ona zaproszona przez Uniwersytet Chicagowski w celu wygłoszenia cyklu wykładów, głównie na temat dialektów łużyckich. Doc. Topolińska nawiązała przy okazji kontakty naukowe z chicagowskimi slawistami, a w szczególności z prof. Gołąbem, kierownikiem katedry slawistyki porównawczej oraz ze specjalistą akcentologiem prof. Stankiewiczem. Największe zainteresowanie naszej uczonej wzbudziła informacja o powstaniu w Ameryce nowego dialektu słowiańskiego. Jak to doc. Topolińska oświadczyła w wywiadzie radiowym dialekt ów, zwany „slavish", powstał na styku osiedlenia imigrantów różnych narodowości słowiańskich: Polaków, Ukraińców, Rosjan i Czechów. Mimo że jest to zlepek różnych języków, z biegiem czasu wykształciły się już określone formy językowe i słownik. (Interpress)

Szwedzka prasa o Trybunale Russella

TRYBUNAŁ RUSSELLA, KTÓRY POSTAWIŁ SOBIE ZADANIE zebrania jak najwięcej udokumentowanych faktów dla udowodnienia, że Stany Zjednoczone świadomie skierowały swą niszczycielską broń przeciw cywilnej ludności Wietnamu nie uzyskał prawa odbywania swoich posiedzeń w Paryżu. Sesje Trybunału odbywają się obecnie w stolicy Szwecji — Sztokholmie.

SZWEDZKI DZIENNIK „Aftonbladet" w artykule redakcyjnym pisze na marginesie prac Trybunału Russella, „Jest wielkim zaszczytem dla Szwecji, że Trybunał uzyskał tu prawo swobodnego wypowiadania się, jest jednak wielką hańbą dla Szwecji, że niektóre ugrupowania usiłują z góry wzbudzić nieufność wobec Trybunału lub wręcz zmusić go do milczenia".

NALEŻY TU PODKREŚLIĆ, że już pierwsze wyniki prac Trybunału Russella wpłynęły na zmianę na strojów niektórych z wspomnianych przez „Aftonbladet" ugrupowań. Po pokazach wstrząsających reportaży filmowych Francuza — Pica i japońskiej ekspedycji filmowej z DRW, prawicowy dziennik „Expressen", który jeszcze przed kilku dniami stał na czele zorganizowanej nagonki na Trybunał pisał w numerze z 4 maja br.:

„TERMINY I WYWODY PRAWNE, przedstawiane na sesji Trybunału Międzynarodowego, przeobraziły się w straszliwą, wstrząsającą ilustrację faktów. Filmy te pozwolą zapewne przeciwnikom Trybunału twierdzić, że wyświetlono je, aby udowodnić winę USA. Ale to, co ujrzeliśmy na ekranie obrazuje dramat ludzkości — niezależnie od pojęć zbrodni i kary... Pokazano straszliwe sceny — zrujnowane kościoły, szpitale, dzielnice mieszkaniowe, dzieci o zmasakrowanych napalmem twarzach, ludzi rozszarpanych bombami rozpryskowymi... Sceny te przypominają to, co działo się w Polsce w czasie II wojny światowej"... (k)

Z dnia na dzień

Polska - Turcja

Z ZAINTERESOWANIEM i sympatią śledziliśmy przebieg wizyty mini. Rapackiego w Turcji, pierwszej od dawna wizyty na tym szczeblu. Wypełniła ona lukę w dziejach naszych stosunków.

WYDANY na zakończenie pobytu A. Rapackiego w Turcji komunikat stwarza przesłanki do kontynuowania tej tradycji w oparciu o współczesne wątki. Potwierdziwszy pomyślny w ostatnim okresie rozwój wielostronnych kontaktów między obu krajami, komunikat wyraża następnie wspólne dążenie obu rządów do rozwijania szerokiej współpracy na bazie pokojowego współistnienia i do rozwiązywania problemów i różnic międzynarodowych drogą pokojowych rokowań.

Obie strony zgodnie poparły zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej i inne kroki częściowe, prowadzące do powszechnego rozbrojenia. Oba rządy oceniły także wspólnie wagę problemu bezpieczeństwa europejskiego.

Jak wynika z komunikatu Turcja, państwo wchodzące w skład NATO i sojusznik USA ma odmienny aniżeli Polska stosunek do wojny wietnamskiej. Mowa jest jednak w komunikacie o zaniepokojeniu obu krajów z powodu niebezpiecznej sytuacji w Azji Południowo-Wschodniej, a w innym miejscu o poszanowaniu przez oba rządy zasady niezawisłości, suwerenności i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Szczera i konstruktywna wymiana poglądów między gościem z Polski i tureckimi gospodarzami, ciepła, życzliwa atmosfera rozmów, wszystko to stwarza warunki sprzyjające dalszemu zbliżeniu i rozwojowi przyjaźni między obu narodami. (jr)

Zgon znakomitej etnografki polskiej

W LONDYNIE zmarła znana etnografka polska, były profesor Uniwersytetu Wileńskiego i Uniwersytetu Warszawskiego, zamieszkała po wojnie w W. Brytanii — Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz-Jędrzejowiczowa. Zmarła była ostatnio rektorem tzw. Uniwersytetu na Obczyźnie. Cezaria Jędrzejowiczowa była córką słynnego polskiego uczonego dr Jana Baudouin de Courtenay. (Interpress)

Tydzień Ziem Zachodnich i Północnych

LEGNICA — STARE PIASTOWSKIE MIASTO, które wielokrotnie wsławiło się w tysiącletniej historii Polski, zmienia dziś swe oblicze. Wokół centrum, pełnego zabytkowych budowli, rosną nowe osiedla, domy, sklepy. Wśród zakładów przemysłowych, na czoło wybija się rozbudowywana obecnie huta miedzi, jeden z największych obiektów Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego.

Na zdjęciu: ul. Rosenbergów w Legnicy.

CAF — WOŁOSZCZUK

„Pomorze" i „Batory"

JEDNYM Z NAJWAŻNIEJSZYCH PUNKTÓW PROGRAMU UROCZYSTEGO NADANIA IMIENIA W. I. LENINA STOCZNI GDAŃSKIEJ, BYŁO, JAK WIADOMO, ZWODOWANIE NOWEJ JEDNOSTKI, MIANOWICIE PRZEMYSŁOWEJ BAZY RYBACKIEJ TYPU „B-67". STATEK TEN ZOSTAŁ ZBUDOWANY NA ZAMÓWIENIE SZCZECIŃSKIEGO ARMATORA DALEKOMORSKIE BAZY RYBACKIE I OTRZYMAŁ NAZWĘ „POMORZE".

JEST TO pierwszy polski statek tej nazwy, jeśli nie liczyć naszej szkolnej fregaty, którą po jej nabyciu ze społecznych składek Komitetu Floty Narodowej nazwano początkowo właśnie „Pomorze", aby krótko potem przemianować na „Dar Pomorza", gdyż poważna część kwot składkowych została zebrana przez społeczeństwo tej ziemi. Nazwy „Pomorze" nie nosił później żaden inny statek, przybrało ją natomiast założone przed trzydziestu laty Towarzystwo Dalekomorskich Połowów Sp. z o. o. w Gdyni — jedno z kilku tego rodzaju przedsiębiorstw o mieszanym kapitale polsko-zagranicznym. Cały tonaż floty „Pomorza" był kilkakrotnie mniejszy od tonażu obecnie zwodowanego statku-bazy rybackiej „Pomorze", który zresztą przewyższa również łączny tonaż wszystkich naszych przedwojennych statków rybołówstwa dalekomorskiego razem wziętych.

TEGO SAMEGO DNIA, w którym prasa relacjonowała przebieg uroczystości w Stoczni Gdańskiej, odtąd imienia W. I. Lenina, na jej łamach ukazała się również inna informacja z zakresu naszych spraw morskich, na pozór z tamtą nie mająca nic wspólnego. Było nią doniesienie, iż transatlantyk „Batory" doznał w Sundzie lekkiej kolizji z fińskim statkiem.

NAPISAŁEM WYŻEJ, że informacja o kolizji „Batorego" na pozór nie ma nic wspólnego z relacjami ze Stoczni Gdańskiej, ale zanim wytłumaczę dlaczego w mym przekonaniu warto rozpatrywać je w ramach jednego artykułu i w pewnym powiązaniu ze sobą chciałbym przypomnieć pewien jubileusz obchodzony właśnie obecnie przez nasz transatlantyk. Otóż ostatni rejs tego statku do Kanady odbywał się niemal dokładnie w dwadzieścia lat po pierwszym powojennym rejsie transatlantyckim „Batorego".

WYBUDOWANY 31 lat temu „Batory" do wybuchu wojny obsługiwał linię Gdynia — Nowy Jork, potem służył jako transportowiec wojskowy. Po wojnie przez 5 lat pływał na dawnej trasie, potem obsługiwał linię indyjską, by w 1957 roku powrócić na szlak północno-atlantycki, tym jednak razem na linię Gdynia—Montreal. W jakiś czas potem pojawiła się pogłoska o zamierzanym pozbyciu się tego statku, wskutek jego rzekomej nieopłacalności. Wiadomość ta wywołała żywe poruszenie opinii publicznej. Opublikowano liczne artykuły prasowe, których autorzy wskazywali nie tylko na argumenty natury uczuciowej, postulując konieczność utrzymania w służbie tego statku głośnego jako środka łączności morskiej polskich emigrantów w Ameryce Północnej ze Starym Krajem, ale i na argumenty natury finansowo-dewizowej.

ZAPADŁA WIĘC DECYZJA utrzymania naszego jedynego pasażerskiego transatlantyckiego statku, z czym wiązała się konieczność wybudowania w nie długim czasie jego następcy, z uwagi na dość zaawansowany wiek „Batorego". Opracowane zostały również przez CBKO I dwa projekty przyszłego statku, dla którego proponowano nazwę „Polonia". Po okresach wzmożonego zainteresowania tą sprawą następowały okresy długotrwałej ciszy.

I teraz chciałbym powrócić do wspomnianych informacji, jakie prasa publikowała w związku z uroczystością w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Podane tam zostały dane i liczby, które każdego z nas mogą napawać słuszną dumą. I przy tym ogromie inicjatywy i energii twórczej, przy tych bez przesady wspaniałych osiągnięciach naszej myśli konstrukcyjnej i mocy produkcyjnej, mamy — z drugiej strony — taki fakt, jakim jest ciągnąca się w żółwim tempie sprawa następcy „Batorego".

(Interpress)
Jerzy PERTEK

Drugi rok budowy zakładów chemicznych

Wiosna dotarła do Polic

WIOSENNY KRAJOBRAZ POLIGONU BUDOWLANEGO W POLICACH ulega z dnia na dzień szybkim przeobrażeniom. Z podmokłych terenów opadła woda, która do tej pory uniemożliwiała prace przy pierwszych inwestycjach. Ale tam, gdzie nie ma jeszcze dróg dojazdowych, ciężkie samochody transportowe toczą się po rozmokłym gliniastym i piaszczystym podłożu. Tu i ówdzie na nowych obszarach przygotowywanych pod dalszą zabudowę widać głębokie wykopy, dziś jeszcze wypełnione brudno-rdzawą wodą.

TAK WYGLĄDA otoczenie właściwego centrum budowlanego w Policach. Ale kiedy mi nie się ten pierścień podmokłych i rozkopanych terenów — dotrze się do głównego placu budowy. Nową drogą betonową od strony Jasienicy obok dzielnicy hotelowej i usługowej codziennie dojeżdża tu do pracy kilkuset pracowników. Wielu z nich tu właśnie przed rokiem zaczynało się uczyć dobrej organizacji pracy i nowego zawodu. Z pobliskiej Jasienicy zatrudniono mężczyzn i kobiety, które znalazły nie tylko godziwy zarobek, ale także poznały smak wartości samodzielnej pracy.

KIEDY przed ponad rokiem przystąpiono do pierwszych inwestycji na rozległych polach położonych pomiędzy Jasienicą i Policami, nikt z okolicznych mieszkańców nie wierzył, że zwiąże się na stałe z tym kombinatem. Dziś nie wyobrażają oni sobie życia w tej małej osadzie bez ścisłego powiązania z nowoczesnym placem budowy, który już za trzy lata stanie się ich fabryką.

A TRZEBA TU PRZYZNAĆ, że poligon policki zalicza się do jednych z lepiej zorganizowanych placów budowy przy realizacji tego typu inwestycji. Nie rozpoczynano bowiem od inwestycji przeznaczonych dla samego zakładu. Przygotowano drogi dojazdowe, wybudowano hotele, pawilon gastronomiczny i przychodnię zakładową. Potem realizowano obiekty zaplecza techniczno-budowlanego, które miały gwarantować lepszy start w bieżącym roku przy budowie właściwych obiektów przyszłego zakładu. Tak minął rok intensywnej pracy przygotowawczej.

Program pierwszego kwartału br. załogi 9 przedsiębiorstw specjalistycznych, pracujących w Policach wykonały zgodnie z nakreślonym planem. Obecnie prowadzi się prace przy pierwszych obiektach zakładu chemicznego. Obok hal, magazynów, bazy transportowo-samochodowej oraz całego zespołu nowoczesnego zaplecza budowlano-technicznego, którym gospodaruje Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego wyrastają jak przysłowiowe grzyby po deszczu — obiekty produkcyjne. Do nich należy zaliczyć przede wszystkim elektrociepłownię, warsztaty główne i magazyn dla surowców. Rozpoczęto także prace przygotowawcze na dalszych działkach wyznaczonych pod zabudowę bazy inwestora i wytwórnię kwasu siarkowego. Doświadczenia zdobyte przez przedsiębiorstwa w minionym roku pozwalają na sprawniejsze wykonywanie bieżących zadań, na stosowanie lepszej organizacji pracy. Nie ma przestojów spowodowanych brakiem pracy czy materiału.

NACZELNY INŻYNIER przy Zespole Generalnego Wykonawcy inż. Jerzy KUCZYŃSKI bez przesadnego optymizmu opowiada nam, że drugi rok budowy w Policach zaczął się pomyślnie. Obecny rok nie będzie wprawdzie stanowił jakiegoś wyraźnego skoku, jeżeli chodzi o wielkość przerobu. Ale od realizacji tych zadań będzie zależeć powodzenie wykonania planów, i to bardzo wysokich w najbliższych dwóch latach. Największe natężenie prac przypada na obecny kwartał. Wzrosną one o prawie 100 procent w porównaniu z I kwartałem br.

CHOĆ 270 mln zł zaplanowanych do przerobu w 1967 r. pozornie wydają się niewielką sumą, to jednak od realizacji zadań zależeć będzie praca w następnych latach. W 1968 r. na terenie kombinatu zainwestuje się 600 mln zł, a w rok później ponad 700 mln zł. Ten znaczny wzrost nakładów na inwestycje wiąże się z ustalonym planem przekazania części zakładu do rozruchu w IV kwartale 1969 r.

Z DONIOSŁOŚCI tego problemu zdają sobie sprawę przedsiębiorstwa zaangażowane w Policach. O tych potrzebach muszą także pamiętać przedsiębiorstwa i wytwórnie zaopatrujące budowę policką w niezbędne materiały i surowiec budowlany.

A. ZBOROŃ

Kurier kulturalny

Za kilka dni...

...obchodzić będziemy Dzień Działacza Kultury. Warto przy tej okazji zastanowić się nad tym kogo właściwie uważamy w powszechnej opinii za działacza kultury, jak jest on przez tę opinię dostrzegany na co dzień, i wreszcie, na którym miejscu stawiany jest wśród zawodów i funkcji społecznych.

Zakres pojęcia „działacz kultury" rozszerzył się niesłychanie. Próbowano kiedyś tworzyć w tym przedmiocie rozmaite definicje; mówiono, że nie należy tym zakresem obejmować osób zajmujących się problematyką kultury etatowo, a więc niejako profesjonalnie.

Dość powszechnie natomiast uważa się za działacza kultury kogoś, kto swą społeczną działalnością związany jest w jakimś sensie z pracą instytucji artystycznej, instytucji upowszechniania dóbr kulturalnych, placówką kulturalno-oświatową itd.

Ostatnio jednak określeniem „działacz kultury" skłonni jesteśmy operować w odniesieniu do nie sprecyzowanego kręgu ludzi. Bujnie rozwijający się społeczny ruch regionalny stwarza możliwość uczestniczenia w nim ogromnej rzeszy aktywnych, przy czym działania te wiążą się mniej z kulturą artystyczną i sztuką. W powiatach, osiedlach i wsiach robi się wreszcie coś w dziedzinie kultury obejścia, higieny, kultury sanitarnej, kultury kulinarnej, estetyki otoczenia.

I rzeczywiście, działaczem w tych dziedzinach może być każdy, dosłownie każdy obywatel.

Okręgowa wystawa...

...plastyków szczecińskich, którą możemy oglądać w salach BWA, umożliwia ocenę drogi, którą przebyło nasze środowisko plastyczne od ostatniej ekspozycji w 1965.

My, stwierdzając jedynie, że widzi się tu dość wszechstronną panoramę aktualnych tendencji, kierunków i nurtów, i że, w wielu pracach widzi się cechy wyraźnie indywidualne — pozostawiamy te sprawy recenzentom.

Okręgowa ekspozycja jest natomiast przede wszystkim asumptem do uwag na temat społecznej roli działalności plastyków, ich kontaktów z ośrodkami zagranicznymi i z tzw. terenem. Nasi artyści malarze i graficy utrwalają piękno regionu zachodnio-pomorskiego uczestnicząc w letnich plenerach organizowanych w różnych miejscowościach Ziemi Szczecińskiej.

Ważkie dla rozwoju ambicji artystycznych, dla wymiany doświadczeń, są związki z kolegami zagranicznymi. Takie kontakty utrzymują nasi plastycy z ośrodkami zachodnimi i ze środowiskami plastycznymi krajów Demokracji Ludowej. Z tych ostatnich koneksji ukształtowała się koncepcja szczecińskich Prezentacji. II Prezentacja Malarzy KDL odbędzie się w sierpniu i wrześniu br. w naszym mieście. (mc)

Nagrody WRN w dziedzinie upowszechniania kultury

NA OSTATNIEJ SESJI WOJEWÓDZKA RADA NARODOWA PODJĘŁA UCHWAŁĘ W SPRAWIE USTANOWIENIA NAGRÓD ZA OSIĄGNIĘCIA W DZIEDZINIE UPOWSZECHNIANIA KULTURY W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM.

ZARZĄDZENIE nr 49 Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 maja 1962 r. w sprawie ustanowienia nagród za twórczość artystyczną spowodowało konieczność unieważnienia uchwały WRN w Szczecinie z dnia 29 kwietnia 1960 r. w sprawie ustanowienia nagród za osiągnięcia w dziedzinach: technika, nauka, gospodarka i kultura w wojew. szczecińskim. **Obecnie Wojewódzkie Rady Narodowe mogą przyznawać nagrody tylko za osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania kultury.** Nagrody za twórczość artystyczną będą przyznawane centralnie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Nagrody WRN w wysokości do 20 tys. zł będą przyznawane głównie za działalność, która w szczególności wiąże się z polityką kulturalną wojew. szczecińskiego, zwłaszcza zaś za:

- upowszechnianie historycznej i współczesnej wiedzy o Ziemi Szczecińskiej i Pomorzu Zachodnim,
- najlepsze wyniki pracy w organizacjach społeczno-kulturalnych, w towarzystwach regionalnych oraz w rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i twórczości ludowej,
- za upowszechnianie wiedzy w zakresie postępu pedagogicznego, technicznego, ekonomicznego i rolniczego,
- upowszechnianie wiedzy o gospodarce morskiej oraz literatury i sztuki o tematyce morskiej,
- nowatorstwo form, środków wyrazu i organizację masowego upowszechniania kultury,
- najlepsze wyniki pracy w rejonowych ośrodkach kultury,
- upowszechnianie oświaty, kultury i sztuki wśród pracowników państwowych gospodarstw rolnych,
- najlepsze wyniki pracy w zakresie estetycznego zagospodarowania i utrzymywania państwowych gospodarstw rolnych i leśnych,
- osiągnięcia w zakresie estetycznego i propagandowego zagospodarowania i utrzymywania zakładu pracy,
- osiągnięcia w dziedzinie upowszechniania oświaty i kultury w zakładzie pracy,
- upowszechnianie wiedzy w zakresie higieny i zdrowia,
- najlepsze wyniki pracy w bibliotekach, domach kultury i klubach,
- osiągnięcia szczecińskich organizacji, instytucji i przedsiębiorstw w upowszechnianiu literatury i sztuki w miastach powiatowych, miasteczkach i wsiach województwa szczecińskiego.

Podjęta uchwała szczegółowo precyzuje tryb składania wniosków, określa skład komisji oraz zawiera regulamin komisji nagród.

NAGRODY mogą być przyznawane indywidualnie lub zespołowo. Podstawowym kryterium oceny działalności powinno być jej polityczno-społeczne zaangażowanie. Przyznawane będą co roku w dniu 26 kwietnia w rocznicę wyzwolenia Szczecina, wyjątkowo w bieżącym roku — w dniu 22 lipca. (az)

Jego piosenki wytrzymały próbę czasu

ROZMAWIAMY Z H. WARSEM

JUŻ W CHWILĘ POTEM JAK SREBRZYSTY „IL", PO LOCIE Z LONDYNU, OSIADŁ NA PŁYCIE WARSZAWSKIEGO LOTNISKA, ROZMAWIAM Z JEDNYM Z JEGO PASAŻERÓW, PODRÓŻUJĄCYM AŻ Z DALEKIEJ KALIFORNII, UŚMIECHNIĘTYM, SZPAKOWATYM, ALE MŁODZIENCZO WYGLĄDAJĄCYM MĘŻCZYZNĄ. HENRYK WARS! ZNANY W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM KOMPOZYTOR, TWÓRCA DZIESIĄTKÓW SZLAGIERÓW, KTÓRYCH POPULARNOŚĆ WYTRZYMAŁA PRÓBĘ CZASU DO DZISIAJ. ŻEBY WSPOMNIEĆ TAKIE PIOSENKI JAK: „UMÓWIŁEM SIĘ Z NIĄ NA 9", „PIERWSZY ZNAK", „ŚPIJ KOCHANIE", „POWRÓCMY JAK ZA DAWNYCH LAT".

WASZ KORESPONDENT jest pierwszym dziennikarzem, któremu Henryk Wars udziela wywiadu po przybyciu do kraju.

— Co nowego w Hollywood? — rzucamy stereotypowe pytanie Henrykowi Warsowi, który od lat mieszka i tworzy w stolicy amerykańskiego filmu.

— Cóż, praca, praca, praca... Od pięciu lat współpracuję blisko z wytwórnią Metro Goldwyn Meyer, a to nakłada spore obowiązki.

— Jest pan twórcą muzyki m. in. do wielu filmów telewizyjnych. Do której z tych serii — napisał pan muzykę najwyżej przez siebie cenioną?

— Chyba do cyklu „Delfin". Ten program dla młodzieży nieprzerwanie od trzech lat co tydzień nadaje telewizja w całej Ameryce.

— Komponuje pan muzykę także do filmów fabularnych. Czy jest jakaś różnica w specyfice pracy jeśli idzie o pisanie muzyki dla TV i filmu?

— Owszem. Pisanie muzyki dla TV jest o wiele trudniejsze. Dwudziesto- czy dwudziestopięciominutowy film telewizyjny wymaga bowiem prawie takiej samej porcji muzyki, co normalny film fabularny, w którym czas trwania muzyki wynosi 30 do 40 minut. Z tym, że na napisanie muzyki do obrazu fabularnego mam 6 tygodni, podczas gdy dla TV musi być ona gotowa w 5 —6 dni od zamówienia.

— W pana amerykańskim dorobku znajduje się wiele płyt emitowanych przez największe wytwórnie płytowe jak: Decca, Victor, RCA, Mercury.

— Tak. Piosenki z moją muzyką zostały nagrane bodaj na 70 płytach, a śpiewają je m. in.: Brenda Lee, Doris Day, Jerry Wallace, Crosby.

— Pana najbardziej ulubiona własna piosenka?

— Najbardziej jestem dumny chyba z ballady — „Over, and over, and over". Śpiewa ją słynna gwiazda piosenki, Margaret Whiting, córka znakomitego kompozytora.

— Czy zamierza pan komponować również w Polsce?

— O nie, przyjechałem na dobrze zasłużony urlop. Chcę w ukochanej Warszawie — i gdzie indziej w kraju — odpoczywać, bawić się. Chyba, że będę miał nastrój do tworzenia — a nuż wpadnie mi w ucho jakiś ciekawy motyw...

Rozm.: **Z. K. ROGOWSKI**

DODATKOWĄ ATRAKCJĄ Cannes w dniach Festiwalu Filmowego, który uświetniły swą obecnością liczne gwiazdy ekranu, są dwaj bracia-bliźniacy, operatorzy telewizji, którzy z zapałem filmują, co się da i kogo się da.
(CAF-Keystone)

W warszawskiej Akademii Medycznej

Czerwone błyski lasera ratują przed ślepotą

LIPIEC 1960 ROKU: amerykański fizyk, Maiman, „wykrzesał" z kryształu rubinu smukłą, spoistą wiązkę podczerwonych promieni świetlnych. Narodził się laser, z entuzjazmem przyjęty przez uczonych.

DO TEGO CZASU człowiek nauczył się kierować przepływem elektronów, ruchem fal radiowych. Natomiast ze światłem były kłopoty: nieuporządkowany potok fotonów nie chciał poddać się woli uczonych. I oto pojawienie się lasera zmusiło z kolei światło do kapitulacji.

NOWY PRZYRZĄD SPRAWIA, że światło można naginać do służenia określonym celom, manipulować nim jak falami radiowymi. Laser wtargnął do wielu dziedzin naszego życia. Zaczął odgrywać nowatorską rolę w telekomunikacji, elektronice, w procesach przemysłowych. Okazał się użyteczny także w medycynie, a zwłaszcza w okulistyce.

CÓŻ MOGĄ MIEĆ WSPÓLNEGO choroby oczu ze spoistymi wiązkami światła? Odpowiedzi na to pytanie nie trzeba szukać w klinikach zagranicznych. Lasery są już stosowane w praktyce polskiej medycyny, konkretnie — w klinice chorób oczu Warszawskiej Akademii Medycznej. Z inicjatywy kierownika tej kliniki, doc. dr **Zofii Falkowskiej**, skonstruowany został koagulator laserowy, służący głównie do leczenia przypadków odklejenia się siatkówki — wewnętrznej warstwy gałek ocznych, wrażliwej na światło i barwę.

TO SCHORZENIE, grożące ślepotą usuwa się różnymi zabiegami chirurgicznymi. Są one jednak skomplikowane i bolesne. Koagulator laserowy okazał się tu niezwykle cenną pomocą. Skierowany w odpowiednie miejsce siatkówki, trwający jedną trzytysięczną sekundy „czerwony błysk" promienia laserowego wywołuje odczyn zapalny, w następstwie czego powstaje zrost, który przykleja siatkówkę. Podczas jednego zabiegu, można „przypalać" siatkówkę kilkakrotnie, a nawet kilkadziesiąt razy — bez konieczności użycia środków znieczulających i unieruchamiających oko.

W licznych przypadkach fotokoagulacja jest zabiegiem uzupełniającym działanie chirurgiczne. Kiedy jednak odklejenie siatkówki jest płaskie, lub powstało w tylnej części gałki ocznej, wystarczą same laserowe „błyski", by zlikwidować chorobę.

Niszcząca moc laserów już dziś przynosi ulgę ludzkiemu cierpieniu i wiele wskazuje na to, że w przyszłości wzrośnie ich rola nie tylko w okulistyce. Trwają np. badania, mające na celu zastosowanie lasera do leczenia raka skóry. Polscy oftalmolodzy znaleźli się wśród pionierów, wprowadzających to nowe narzędzie do medycyny. Ich śladem idą lekarze innych specjalności.

M. JANICKI

Specjalista...

LONDYN. Znaczną sumę zaoferowała brytyjska komisja medyczna, zajmująca się zapobieganiu wypadkom drogowym, profesorowi Lewisowi Pughowi, powierzając mu przeprowadzenie wyczerpujących studiów nad przyczynami wypadków na szosach. Trudno było znaleźć lepszego specjalistę — prof. Pugh został niedawno pozbawiony na pół roku prawa jazdy za prowadzenie samochodu z niebezpieczną szybkością...

Rzym obchodzi urodziny

W TYCH DNIACH w Rzymie obchodzono 2720 rocznicę założenia „wiecznego miasta" — jeśli można zawierzyć w tej materii starożytnym historykom i kronikarzom. Zgodnie z podaniem, „miasto na siedmiu wzgórzach" założone zostało przez Romulusa — jednego z bliźniaków, wykarmionych przez wilczycę, w 753 roku przed naszą erą, jest to data opóźniona o co najmniej całe milenium; w miejscowych wykopaliskach znaleziono fragmenty malowanej ceramiki świadczące, że w tym miejscu istniała osada co najmniej na tysiąc lat przed pojawieniem się Romulusa i Remusa.

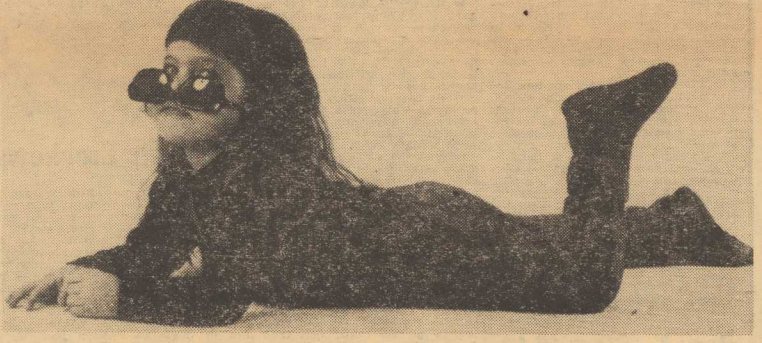

TRZYLETNIA NINA po zuje niczym dorosła modelka, prezentując bardzo praktyczne — dla panienek w tym wieku — spodnie o kroju... niemowlęcych śpioszków, do których nosi się butki z wysoką cholewką z materiału.
(CAF-Leht)

JOSEPHINE TEY — **Tłumaczyła Irena Doleżal-Nowicka**

— 33 —

Ale kto wobec tego przysłał dwadzieścia pięć funtów? Grant nie mógł w to uwierzyć, by człowiek, który miał w swoim ręku wszystko, co posiadał Sorrell i który zadał morderczy cios, bo nie mógł otrzymać więcej, zawracał sobie głowę taką sumą z powodu niemądrych wyrzutów sumienia. Musiał być ktoś inny. Ten ktoś i zabity mieszkali razem, o czym świadczyły jasno odciski palców Sorrella na kopercie, w której przysłano dwadzieścia pięć funtów. Sentymentalizm tego czynu i hojność przemawiały za kobietą, ale specjaliści grafolodzy zapewniali, że list pisał mężczyzna. Oczywiście, ten ktoś był też właścicielem broni, z której Sorrell postanowił się zastrzelić. Wszystko to było mocno ze sobą powiązane i bardzo zagmatwane; ale w każdej chwili można było natrafić na właściwy koniec nici i pociągnąwszy zań, wyjaśnić całą sprawę.

Minley Street, tak jak i inne bocznice Charing Cross Road wygląda tajemniczo, nieprzyjaźnie, wręcz odpychająco. Ale Grant, o ile nie był stałym bywalcem na Minley Street, to nie był też tu intruzem. Tak samo, jak i reszta jego kolegów ze Scotland Yardu znał dobrze okolice Charing Cross Road i Leicester Square.

Pod numerem 32 drewniany szyldzik głosił, że biuro Alberta Sorrella, agenta wyścigowego, mieści się na pierwszym piętrze. Wobec tego Grant wszedł na pachnące poniedziałkowym sprzątaniem schody kończące się na pierwszym piętrze szerokim podestem. Zapukał do drzwi, na których widniało nazwisko Sorrella, ale zgodnie z jego przewidywaniem, nikt mu nie otworzył. Nacisnął klamkę — nie ustąpiła. Już miał odejść, kiedy wewnątrz usłyszał jakiś ukradkowy ruch. Znów zapukał, tym razem głośniej. Z ciszy, która po tym nastąpiła, dochodził tylko stłumiony szum odległego ruchu ulicznego. Inspektor zajrzał przez dziurkę od klucza, na szczęście była pusta, ale dostępny mu widok nie był rozległy — róg biurka i kubeł z węglem. Pokój, do którego zaglądał, był jednym z dwóch, z których najwidoczniej składało się biuro, i wychodził na podwórze. Grant jeszcze chwilę stał schylony, pełen napięcia, ale żadna istota żywa nie ukazała się w jego ograniczonym polu widzenia. Wyprostował się wreszcie, zanim jednak postawił nogę na pierwszym stopniu, znów usłyszał tajemniczy ukradkowy dźwięk. Kiedy przekrzywił głowę, żeby lepiej się wsłuchać, ujrzał nad poręczą wyższego piętra groteskową głowę ludzką, o rozczochranych włosach.

Kiedy głowa przekonała się, że sama z kolei jest obserwowana, spytała cicho:

— Czy pan kogoś szuka?

— Chyba dowody świadczą o tym — powiedział rozgniewany Grant. — Szukam człowieka, który zajmuje to biuro.

— Ach tak — odparła głowa, po czym zniknęła i w chwilę później ukazała się na właściwym miejscu: jako najważniejsza część ciała młodego człowieka w brudnym kitlu malarskim. Zszedł z ostatniego piętra na podest pachnąc terpentyną i poprawiając swoje potargane włosy palcami powalanymi farbą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziś 120 kolarzy wystartuje do XX Wyścigu Pokoju

Lista startowa

POLSKA
1. Bławdzin Andrzej
2. Czechowski Zenon
3. Gawliczek Józef
4. Kegel Marian
5. Magiera Jan
6. Polewiak Czesław.

W. BRYTANIA
7. Mitchell David
8. Hempsall Roy
9. Horton Daniel
10. Lloyd Alan
11. Wiles Geoffrey
12. Bilsland William.

CSRS
13. Doležel Pavel
14. Grać Daniel
15. Smolik Jan
16. Sever Karel
17. Novak Miloslav
18. Wenczel Jan

RUMUNIA
19. Moldoveanu Gheorghe
20. Moiceanu Gabriel
21. Cosma Ion
22. Suciu Stefan
23. Suciu Gheorghe
24. Grigore Constantin.

ZSRR
25. Sajdhużin Gajnan
26. Kalnieks Rejngols
27. Liebiediew Gennadij
28. Pietrow Aleksiej
29. Pominow Jurij
30. Tkaczenko Vitalij.

SZWAJCARIA
31. Rossel Audre
32. Oeschger Viktor
33. Kochli Paul
34. Regamey Henri
35. Biolley Daniel
36. Kropf Peter.

JUGOSŁAWIA
37. Cubrić Rados
38. Boltezar Andrej
39. Valencic Rudolf
40. Zivkovic Nikola
41. Kalan Jernej
42. Pavlik Laslo.

BUŁGARIA
43. Bobekow Ivan
44. Czianliew Kiril
45. Kiriłow Angel
46. Nikołow Atanasov Atanas
47. Petkow Atanas
48. Sawczew Atanas.

NRD
49. Ampler Klaus
50. Dahne Manfred
51. Grabe Dieter
52. Hoffmann Gunter
53. Huster Siegfried
54. Marks Rainer.

DANIA
55. Hansen Per Norup
56. Jensen Sved Arnold R.
57. Wisborg Flemming Gustav
58. Nielsen Gerhard
59. Pedersen Ole Hojlund
60. Rodian Kjell A.

NRF/Berlin zach.
61. Leitner Dieter
62. Walter Juergen
63. Gombert Martin
64. Ebert Burkhard
65. Czanowski Ortwin
66. Goletz Juergen.

MAROKO
67. El Courch Mohamed
68. El Farouki Abderrahman
69. Nahli Abdellah
70. Lahcen Lahcen
71. El Mhaini Driss
72. Kaddour Mohamed.

ALGIERIA
73. Bayani Rabah
74. Zaaf Tahar
75. Hamza Madjid
76. Boufridi Mohamed
77. Djellil Bel Abbes
78. Abdeimalek Bel Abbes.

BELGIA
79. De Bierene Jozef
80. David Wilfried
81. Mahieu Pol
82. Maes Marcel, Alfons
83. Gorez Jean-Marie, Robert
84. Mintjens Fracois-Henri.

WĘGRY
85. Juszko Janos
86. Maho Laszlo
87. Balazska Gyoergy
88. Takacs Andras
89. Juhas Bela
90. Jezernycky Laszlo.

KUBA
91. Manendez Lopez Roberto
92. Saro Gonzalez Ricardo
93. Vazquez Vazquez Raul
94. Brooks Rodriguez Miguel
95. Martinez Sanchez Sergio
96. Barzagaz Prada Pedro.

MONGOLIA
97. Zamian Sanżagijn
98. Dorj Namjitseden
99. Erkhenjamts Luvsan
100. Gantemer Bat
101. Gunden Khas
102. Zagdaa Gombo.

FRANCJA
103. Berland Roland
104. Catieau Jose
105. Duchemin Henri
106. Grenier Rene
107. Heintz Henri
108. Van der Linde Bernard.

FINLANDIA
109. Berg Teuve
110. Helin Reij
111. Hovi Matti
112. Karhu Pertti
113. Talisten Yngve
114. Uusivirta Mauno.

HOLANDIA
115. Serpenti Jan
116. Hesse Jan
117. Tesselaar Hans
118. Tesselaar Peit
119. Van Lachterop Fred
120. Niemeijer Fred.

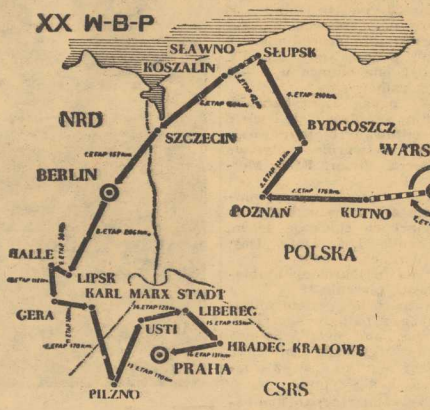

O GODZ. 16.05 z Wału Miedzeszyńskiego, obok nadwiślańskiego Stadionu Dziesięciolecia nastąpi start jubileuszowego XX Wyścigu Pokoju. 120 zawodników z 20 państw będzie miało do przejechania trasę 112 km podzieloną na 4 okrążenia. Zawodnicy przejeżdżać będą kilkakrotnie przez bieżnie Stadionu Dziesięciolecia, gdzie rozegrane zostaną trzy lotne finisze. Trasa prowadzi z Wału Miedzeszyńskiego Traktem Lubelskim oraz ulicami Płowiecką, Grochowską, Zamieniecką, Ostrobramską, Grenadierów, Waszyngtona i Zieleniecką na stadion.

WŚRÓD 120-osobowej stawki kolarzy znajduje się czterech triumfatorów tej imprezy: Są to: Gajnan Sajdhuzin (ZSRR) — zwycięzca z 1962 r., Klaus Ampler (NRD) — 1963 r., Jan Smolik (CSRS) — 1964 r. i Gennadij Lebiediew (ZSRR) — triumfator z 1965 roku.

REKORDZISTĄ pod względem ilości startów w wyścigu z obecnych kolarzy jest reprezentant Rumunii Gabriel Moiceanu. Obchodzi on jubileusz, bowiem jest to jego 10 start w imprezie trzech bratnich redakcji. Po raz siódmy startuje radziecki kolarz, „tatarska strzała" — Gajnan Sajdhuzin a następnie idą: Czechosłowacy Jan Smolik i Pavel Doležel, Aleksiej Pietrow (ZSRR), Andrej Boltezar (Jugosławia) i Klaus Ampler (NRD) — dla których obecny wyścig będzie piątym.

Z naszych reprezentantów rekordzistą jest Józef Gawliczek, który startuje po raz czwarty, Marian Kegel i Jan Magiera po raz 3 a Czesław Polewiak — drugi raz.

Z OBECNYCH kolarzy najwięcej wygranych etapów ma Aleksiej Pietrow (ZSRR). Wygrał on już 9 etapów. Trudno byłoby go pokonać przez obecnych rywali, bowiem następni w tej klasyfikacji jego rodak Sajdhuzin i Czechosłowak Smolik mają po 4 wygrane etapy. Z obecnej szóstki Polaków mamy tylko jednego zwycięzcę etapowego. Jest nim Jan Magiera, który wygrał jeden etap.

W DOTYCHCZASOWYCH wyścigach rozegrano 236 etapów. Pod względem zwycięstw drużynowych prowadzi Czechosłowacja — 43 zwycięstwa przed Związkiem Radzieckim — 42, NRD — 36 i Polską — 30. Podobna jest kolejność pierwszych trzech państw jeśli chodzi o zwycięstwa indywidualne. Czechosłowacy mają dotychczas 47 etapowych zwycięstw indywidualnych, ZSRR — 36, NRD — 32. Czwarta jest Belgia — 28 a piąta Polska — 23.

Dotychczas we wszystkich wyścigach pokoju bez przerwy od początku ich trwania startują drużyny: Bułgarii, CSRS, Polski i Rumunii — po 19 razy. Dania i NRD startowały po 17 razy a Anglia — 15.

NAJLEPSZYM kolarzem dwudziestolecia tradycyjnej imprezy jest reprezentant NRD Gustaw Adolf Schur, popularny „Taeve". Startował on w Wyścigu Pokoju aż 12 razy, dwukrotnie zwyciężył w ogólnej klasyfikacji, wygrał 9 etapów a w szesnastu jechał w żółtej koszulce lidera. Pożegnał się on z kolarstwem w 1964 roku. Jest trenerem i wychowawcą młodych zawodników NRD.

Czesław Polewiak

23-LETNIEGO zawodnika sekcji kolarskiej LZS GRYF Szczecin nie trzeba chyba przedstawiać. Znamy go wszyscy doskonale. Z zawodu rolnik, mieszka stale w Nowogardzie. Startuje od 6 lat, jest mistrzem Polski na przełaj w latach 1964—1966, górskim wicemistrzem Polski w r. 1965, zwycięzcą Małopolskiego Wyścigu Górskiego w 1966 r. W ub. roku sklasyfikowany został w Wyścigu Pokoju na 35 pozycji. Kolarz niezwykle ambitny i ofiarny. Wzrost 1.71, waga 65 kg, kawaler.

Zenon Czechowski

21-LETNI zawodnik warszawskiej LEGII jest najmłodszy w naszej reprezentacyjnej szóstce. Z zawodu ślusarz silników spalinowych, startuje od 6 lat. Jego najlepsze wyniki: w górskich mistrzostwach Polski w 1966 r. był siódmy, w wyścigu o Puchar Karkonoszy — piąty, w mistrzostwach Polski — ósmy, był członkiem drużyny mistrza Polski i zwycięskiego zespołu II Bałtyckiego Wyścigu Wilno — Gdańsk. W Wyścigu Pokoju jest debiutantem. Wzrost 1.76, waga 70 kg. kawaler.

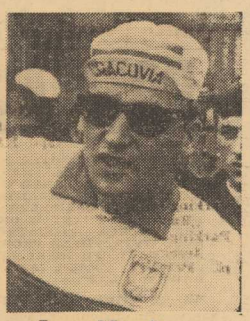

Jan Magiera

KAPITANEM naszej drużyny jest 28-letni kolarz podwawelskiej Cracovii, ślusarz z zawodu — Jan Magiera. Specjalista od jazdy na czas, startuje od 8 lat, w Wyścigu Pokoju uczestniczył dwa razy — w 1965 r. był 12, a w ub. roku dopiero 36, wygrał jednak w pięknym stylu i czasie ostatni etap do Berlina. Żonaty, wzrost 1.78, waga 78 kg. Jest mistrzem Polski w wyścigu długodystansowym 1966 r., był drugim w Tour de Pologne.

Andrzej Bławdzin

30-LETNI kolarz LZS MAZOWSZE jest z zawodu kreślarzem. Startuje od 9 lat. W Wyścigu Pokoju jeszcze nie uczestniczył, ale w 1965 r. był rezerwowym. Przed rokiem, w Szczecinie wygrał KRYTERIUM ASÓW, w wyścigu o Puchar PKOl. zajął II miejsce. Wzrost 1.74, waga 68 kg, żonaty.

Józef Gawliczek

MA LAT 28 i jest zawodnikiem LZS CZERNICA, z zawodu ślusarz. Startuje od 9 lat, w Wyścigu Pokoju uczestniczył już trzykrotnie: w 1963 r. był 17, w 1964 r. — 28 i w 1965 r. 25. W zeszłym roku zdobył tytuł górskiego mistrza Polski, wygrał wyścigi Dookoła Anglii i Dookoła Polski. Wzrost 1.63 cm, waga 60 kg, żonaty, jest ojcem ślicznej córeczki.

Marian Kegel

22-LETNIEGO kolarza poznańskiego LECHA pamiętamy doskonale z jego brawurowego wjazdu na szczeciński stadion przed rokiem. Był wtedy jednym z etapowych bohaterów. Z zawodu jest lakiernikiem, startuje od 6 lat. W Wyścigu Pokoju uczestniczył dwukrotnie: w 1965 r. był 16, w 1966 r. — 17. Trzykrotnie uczestniczył w mistrzostwach świata. W ub. roku zdobył tytuł mistrza Polski w konkurencji drużynowej i wicemistrza Polski w wyścigu długodystansowym, w wyścigu o Puchar Karkonoszy był 2. Wzrost 1.75 cm, waga 61 kg, żonaty, jego córeczka Anusia ma zaledwie 9 miesięcy.

Piłka ręczna

Pogoń – Start 10:13

WE WTOREK na stadionie przy ul. Twardowskiego odbyło się spotkanie w piłce ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi między zespołami Pogoni (Szczecin) i Startu (Gdańsk). Zwyciężyły gdańszczanki w stosunku 13:10 (7:5). Najwięcej bramek dla Startu zdobyły: Klepacz i Jampich po 3. Dla gospodarzy Zawiślińska — 3.

W przekroju całego meczu drużyna gości była zespołem lepszym i w pełni zasłużyła na zwycięstwo. Nasze piłkarki grały bardzo ambitnie ale i nerwowo. Nie wykorzystały dwóch rzutów karnych. Przy stanie meczu 10:10 popełniły kilka błędów, które wykorzystały gdańszczanki zdobywając kolejno trzy bramki.

W najbliższy piątek o godz. 17 na stadionie przy ul. Twardowskiego odbędzie się mecz o mistrzostwo I ligi między Pogonią a Słowianem (Katowice), który posiada taką samą ilość punktów co szczecinianki.

Zwycięzcy w latach 1948 – 1966

1948 r. Warszawa — Praga, zwycięzca indywidualny PROSENIK Jugosławia, zwycięzca drużynowy POLSKA I.
1948 r. Praga — Warszawa, ZORIC — Jugosławia, POLSKA I.
1949 r. Praga — Warszawa, VESELY — CSRS, FRANCJA.
1950 r. Warszawa — Praga, EMBORG — Dania, CSRS.
1951 r. Praga — Warszawa, OLSEN — Dania, CSRS.
1952 r. Warszawa — Berlin — Praga, STEEL — Anglia, ANGLIA.
1953 r. Bratysława — Berlin — Warszawa, PEDERSEN — Dania, NRD.
1954 r. Warszawa — Berlin — Praga, DALGAARD — Dania, CSRS.
1955 r. Praga — Berlin — Warszawa, SCHUR — NRD, CSRS.
1956 r. Warszawa — Berlin — Praga, KROLAK — POLSKA, ZSRR.
1957 r. — Praga — Berlin — Warszawa, CHRISTOW — Bułgaria, NRD.
1958 r. Warszawa — Berlin — Praga, DAMEN — Holandia ZSRR.
1959 r. Berlin — Praga — Warszawa, SCHUR — NRD, ZSRR.
1960 r. Praga — Warszawa — Berlin, HAGEN — NRD, NRD.
1961 r. Warszawa — Berlin — Praga, MELICHOW — ZSRR, ZSRR.
1962 r. Berlin — Praga — Warszawa, SAJDHUZIN—ZSRR, ZSRR.
1963 r. Praga — Warszawa — Berlin, AMPLER — NRD, NRD.
1964 r. Warszawa — Berlin — Praga, SMOLIK — CSRS, NRD.
1965 r. Berlin — Praga — Warszawa, LEBIEDIEW—ZSRR, ZSRR.
1966 r. Praga — Warszawa — Berlin, GUYOT — Francja, ZSRR.

USŁUGOWA WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w Szczecinie

informuje,

że prowadzi sprzedaż biletów na Stadion „Pogoni", gdzie odbędzie się zakończenie VI etapu XX Wyścigu Pokoju.

Sprzedaż odbywa się w następujących punktach:

Parking ul. Boh. Stalingradu (obok „Kaskady")

Parking ul. Dworcowa (przy pl. Batorego)

pl. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (kiosk)

ul. Wielka—Brama Portowa (kiosk).

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa w Szczecinie, ul. Tama Pomorzańska 13-a

podaje do wiadomości,

że od 29 kwietnia br. wypłacane są nagrody indywidualne z funduszu zakładowego za 1966 r.

Ewentualne reklamacje należy zgłaszać do 30 września br., gdyż po tym terminie nie będą uwzględniane. Nie podjęte nagrody do 30.IX. 67 r. przepadają na rzecz SPTSB.

1835-K

Wszystkim, którzy uczestniczyli w przygotowaniach i brali udział w pogrzebie naszego najdroższego i nieodżałowanego Męża, Tatusia i Dziadziusia

Wiktora Maksimowicza

oraz za wyrazy współczucia z powodu Jego zgonu składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

ŻONA z DZIEĆMI, BRATEM i RODZINĄ

4231-G

Ob.

Stanisławowi Bilikowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

O J C A

składają

Zarząd, Rada, Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR i pracownicy Spółdzielni „Metalo-Port"

1853-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińska Fabryka Motocykli Szczecin, Al. Wojska Polskiego 186, zatrudni od zaraz: szlifierzy, tokarzy, frezerów do narzędziowni i działów produkcyjnych; robotników do przyuczenia w zawodzie: szlifierza, tokarza, frezera; inżynierów i techników na stanowiska technologów do działów technicznych. Dla kandydatów zamiejscowych zagwarantujemy miejsce w hotelu robotniczym. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr i szkolenia zawodowego, pokój 9, w godz. 9—12. 1805-K

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Myśliborzu, zatrudni natychmiast następujących pracowników: technika normowania — wykształcenie średnie techniczne, 2 kierowników budów — wykształcenie średnie budowlane z praktyką zawodową. Na teren miasta Myślibórza i Pełczyc, 10 murarzy, 6 cieśli, 3 zdunów, 10 robotników niewykwalifikowanych oraz na teren Barlinka: 10 murarzy, 4 cieśli, 2 zdunów, 15 robotników. Dla zamiejscowych hotel zapewniony. Zainteresowani winni zgłaszać się osobiście lub pisemnie do dyrekcji ul. Lipowa 6.

1805-K

Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Szczecinie poszukuje pracowników w następujących specjalnościach: 8 ślusarzy maszynowych, elektryka samochodowego, 2 monterów samochodowych, tokarza, 2 spawaczy, 10 operatorów sprzętu średniego z uprawnieniami, st. ekonomistę d/s planowania i sprawozdawczości w produkcji pomocniczej, technika w dziale normowania, 5 majstrów budowy, 4 magazynierów budowy, st. inspektora technicznego d/s racjonalizacji i postępu technicznego, 3 inspektorów technicznych, 2 techników budowlanych, oraz cieśli budowlanych, zbrojarzy, malarzy, betoniarzy, monterów i robotników niewykwalifikowanych. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować: NPBP, dział kadr i szkolenia Szczecin, ul. Smoleńska 5/9, tel. 362-17. 1832-K

Praca

POTRZEBNA gosposia, Ujejskiego 27 od godz. 16, tel. 706-95. 4051/G

POSZUKUJĘ pracy domowej od zaraz. Obr. Stalingradu 16/5 3920/G

POTRZEBNA samodziel na pomoc domowa. Spółdzielcza 21/9, tramwoj „", „9" do ul. Wawrzyniaka 3940/G

POMOC DOMOWA, starsza, dochodząca, z referencjami — potrzebna. Świerczewskiego 5/10 tel. 20-436 4206/G

Matrymonialne

POZNAM samotnego pana do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3936 3936/G

SAMOTNA, 42 lata, niezależna, średnie wykształcenie pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3930 3930/G

Różne

POSZUKUJĘ garażu motocyklowego przy ul. Grzegorza z Sanoka 30 3939/G

POGOTOWIE TELEWIZYJNE, Dudzik, tel. 758-21. 3666/G

Sprzedaż

PIANINO z płytą metalową — sprzedam, Wiadomość: tel. 454-56. 4277/G

12 PNI PSZCZÓŁ — sprzedam. Wiadomość Szczecin — Podjuchy, Sąsiedzka 18/3 od godz. 16.00 do 19.00 3898/G

SKUTER „Peugeot" — sprzedam. Tel. 367-31 3913/G

KORDEON 32-basowy, czeski — sprzedam. Kartowicza 70 3932/G

„JUNAKA" nowego, eksportowego oraz używanego — przebieg 16.000 — sprzedam. Potulicka 35/7 3933/G

SAMOCHÓD „Mikrus" i „Junaka" z przyczepą — sprzedam. Tel. 72-607 3819/G

„JUNAKA" z przyczepą — stan dobry — oraz garaż — sprzedam. Józefa 1/5 3938/G

Lokale

4-POKOJE z wygodami, I piętro zamienię na 2 lub 3 małe pokoje. Wiadomość: Śląska 43/8, tel. 454-56 od godz. 16—18. 4276/G

WYNAJMĘ pokój z osobnym wejściem. Pow stańców 35/1 3911/G

KOMFORTOWE 4-pokojowe mieszkanie, c. o. etażowe, w śródmieściu zamienię na podobne w domku przeznaczonym do sprzedaży, tel. 356-54 4095/G

2 POKOJE z kuchnią, 48 m kw. zamienię na 2 małe lub 1 duży z kuchnią, ul. Narciarska 3/9 (przy wieży widokowej) od godz. 16.00 3901/G

MAŁE 2-POKOJOWE mieszkanie, wygody zamienię na podobne, śródmieście względnie w Dąbiu z ogródkiem. ul. Borysa 5/3 3849/G

POKÓJ z używalnością kuchni (możliwość urządzenia kuchni oddzielnej) w śródmieściu zamienię na mniejszy pokój z kuchnią. Wiadomość: tel. 342-29 3908/G

POKÓJ DUŻY w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią, łazienką. Ściegiennego 9/3, tel. 442-78 godz. 8.00—13.00, 15.00—19.00 3915/G

KOMFORTOWĄ kawalerkę w Stargardzie zamienię na kawalerkę w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3916 3916/G

2 POKOJE (34 m kw.) z kuchnią, przedpokojem, łazienką (piece) zamienię na 2 oddzielne mieszkania: 1-pokojowe lub 2 kawalerki lub 1-pokojowe i kawalerkę, jedno wyłącznie z c. o. Tel. 373-19 3921/G

KOSTRZYŃ ODRZAŃSKI — mieszkanie 3 pokoje z wygodami, ogródek zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Poniatowskiego 17/1 3924/G

POKÓJ odnajmę dwom względnie trzem panom ul. Komuny Paryskiej 12/13 3923/G

POKÓJ z kuchnią, wygody, w Nowych Tychach zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. Szczecin 740-23 od godz. 17.00 3927/G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pilnie pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3928 3928/G

MIESZKANIE własnościowe na Pogodnie 3 i 1/2 pokoju, kryty balkon, c. o., komfort zamienię na domek własnościowy. Tel. 719-60 3929/G

DUŻE MIESZKANIE 2-pokojowe, kuchnia, łazienka wspólne, liczniki na gaz i światło oddzielne, śródmieście, zamienię na mniejsze dwu- lub 1-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 3934 3934-G

POKÓJ ODNAJMĘ 3 panom. Szczecin Bol. Krzywoustego 57/14 3941/G

2 POKOJE, kuchnia, ogród 20 arów w Lewinie Brzeskim, Kopnickiej 2, woj. Opole zamienię na podobne w Szczecinie lub okolicy 3943/G

POKÓJ ODNAJMĘ 2 osobom. Szczecin, ul. Kłosowa 9 (przy ul. Witkiewicza) 3947/G

Teatry

POLSKI — „Lato" g. 19.30. **WSPÓŁCZESNY** — „Niech no tylko zakwitną jabłonie" g. 19.30. **MUZYCZNY** — „Dziękuję ci Ewo" g. 19.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Jej siedem wieczorów" g. 10, 12 — czeski — od lat 14; „Grek Zorba" g. 14, 17, 20 — USA-grecki — od lat 16 (środa i czwartek); **KOSMOS** (tel. 355-62) — „300 Spartan" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30 21 — USA — od lat 11 — panoram., dubbing (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Kruk" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 — panoram. (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „101 dalmatyńczyków" g. 11.10 — USA — od lat 7 — dubbing; „Fantomas" g. 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — fr.-wł. — od lat 11 — panoram. (środa i czwartek); **OGRODOWE** — „Markiza Angelica" g. 20 — fr.-wł.-NRF — panoram. — od lat 16; **DERBY** — „Czarny Tulipan" g. 21 — fr.-wł. — panoram.; **POLONIA** (tel. 218-34) — „Gamoń" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — fr.-wł. — od lat 14 — panoram. (środa i czwartek); **FALA** — „Radość o poranku" g. 17, 19.10 — USA — od lat 16; **MARS** — „Ostatni zachód słońca" g. 17, 19.30 — USA — od lat 12; **ECHO** (Krzekowo) — „Z pieśnią do Teksasu" g. 18, 20 — USA — od lat 14 — panoram.; **MEWA** (Żelechowo) — „Walizka z milionami" g. 18 — fr.-wł. — od lat 14; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Tygrys lubi świeże mięso" g. 17.30, 19.30 — fr.-wł. — od lat 16; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Jeden przeciw wszystkim" g. 18, 20 — USA — od lat 14 — panoram.; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Gangster i urzędnik" g. 18, 20 — USA — od lat 16; **1 MAJ** (Żydowce) — „Koty" g. 17, 19 — fr. — panoram. — od lat 18; **BAJKA** (Police) — „Ameryka, Ameryka" g. 18 — USA — od lat 16; **WISŁA** (Goleniów) — „Fanfan Tulipan" g. 16, 18, 20 — fr.-wł. — od lat 14; **DAR** (Stargard) — „Weekend w Zuydcoote" g. 18, 20.30 — fr.-wł. — od lat 16; panoram.; **INA** (Stargard) — „Wrak Mary Deare" — ang.-USA, panoram.; — od lat 14; **PANORAMA** (Stargard) — „Mr Hobbs na urlopie" — panoram. — USA — od lat 14.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Niemcy" g. 10.30—21.

Kluby

NOT — Woj. Pol. 67 — odczyt doc. dr W. Urbanowicza „Celowość budowania pasażerskiego statku transatlantyckiego" g. 18; TPPR — Woj. Pol. 67 — film „Kim pan jest dr Sorge" g. 17.30, 20 — fr. — od lat 16 — panoram.; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — wystawa książki wojskowej; DOM KK — Partyzantów 5 — „Rytmiczne południe" g. 17; KUBUŚ — przy WSR — kinematografia radziecka w okresie 50 lat g. 20; PAŁAC MŁODZIEŻY — „Kto czyta, ten wie" — konkurs czytelniczy g. 16; PAPIERNI — Stół czyńska 134 — wieczór muzyki rozrywkowej g. 18.

Wystawy

MUZEUM — Staromłyńska 27 — rzeźba pomorska, sztuka polska XVIII — XX w. — renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9 — 15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żeglugą, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, „Morze" — współczesna plastyka marynistyczna w zbiorach MPZ g. 9 — 15; BWA — Staromłyńska 27 — wystawa okręgowa ZPAP g. 9 — 15; „13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo J. Kosińskiej.

Dyżury

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PORADNIA OGÓLNA — Al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18—22; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPEC. — Al. Woj. Pol. 42 — g. 8—20; wizyty domowe g. 20—7 (tel. 86-01).

APTEKI

NR 1 — Jagiellońska 16 — tel. 371-55; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 47 — Al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy).

Telewizja

PROGRAM POLSKI

15.10 Program dnia. 15.15 XX Wyścig Pokoju — sprawozdanie z przebiegu I etapu. 16.20 Informacje i program dnia. 16.25 „Przypominamy, radzimy". 16.35 PKF. 16.45 Dla młodych widzów: „Zwykłe sposoby — niezwykłe sekrety". 17.10 Dziennik TV. 17.20 Sprawozdanie z I etapu WP. 19 „W cieniu wielkiej budowy". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 Wspomnienie o J. Osterwie. 20.15 Reportaż filmowy. 20.30 Film TV: „Pełnomocnictwo" — z serii „A. Hitchcock przedstawia", 21.20 „Światowid". 21.50 „Imiennik staropolski — piosenki staropolskie" — śpiewają „Berżeretki" (ze Szczecina). 22.15 Dziennik TV. 22.30 Program i melodia na dobranoc.

CZWARTEK

9.55 Dla klas VIII „W obronie pokoju". 15.50 Informacje i program dnia. 15.55 Kurs rolniczy. 16.25 Film radz. „Morze Ochockie". 16.35 Kino „Prosto". 16.55 „Czy umiesz mówić po polsku?" — odc. II. 17.15 Dziennik TV. 17.30 Sprawozdanie z zakończenia II etapu WP, ok. 18.15 „Śpiewnik domowy" St. Moniuszki. 18.15 Program red. wiejskiej: „Przemysł. żywił". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 „Sąsiad z południa" — program o współpracy Polski, zwłaszcza Szczecina z Czechosłowacją. 20.20 Teatr Sensacji — „Morał w hurtowni". 21.25 „Kięski i nadzieje" — reportaż filmowy. 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program i melodia na dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

15 Omówienie programu. 15.05 Gimnastyka. 15.15 Sprawozdanie z XX Wyścigu Pokoju. 15.45 „Następny proszę". 16.10 „Muzyka z miłości". 16.30 Widowisko dla dzieci. 17 Sport, telerekiama. 18.45 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń. 20 „Kryminały z Paryża". 20.25 „Sfilmowany Brehm". 21.25 „25 minut polityki". 21.40 „Co robimy w Zielone Święta". 22.10 Kronika, sprawozdanie z WP. 22.35 Sport.

CZWARTEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10 Kronika. 10.35 Sprawozdanie z I etapu WP. 10.45 „Krymi nały z Paryża". 11.10 „25 minut o polityce". 12.25 „Co robimy w Zielone Święta". 15.15 Omówienie programu. 15.20 Gimnastyka. 15.30 Film „Pierwsze kroki w życie". 16 Lekcja angielskiego. 16.25 Lekcja rosyjskiego. 17 Program dla klas 8—10. 17.30 Sprawozdanie z II etapu WP. 18.30 Telerekiama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Zatańcz ze mną. 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń. 20.35 „Pantomima". 21.05 Film TV węg. „Lato" na 22.25 Kronika, sprawozdanie z WP. 22.50 Lekcja rosyjskiego.

Zguby

KRYSTYNA OKOŁOWICZ zgubiła legitymację studencką PAM 3912/G

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
WIADOMOŚCI Z TRASY WYŚCIGU POKOJU: 15.10, 16.40, 17.20, 18, 18.35.
SERWIS RYBACKI: 18.30, 24.

14 „Na bulwarach Paryża". 14.10 Spotkanie z piosenką ZSRR. 14.30 Z cyklu „Pod fabrycznym dachem". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.40 Dla dzieci starszych „Monografie zwierząt". 16.05 Publicystyka. 16.15 „Przeładunki można usprawnić". 16.25 Koncert życzeń. 16.50 Reklama. 17 Przegląd aktualności Wybrzeża — Koszalin. 17.30 „Szczecińskie popołudnie". 18.10 „Imiona statków". 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Słuchowisko „Jaskółka". 20.33 Felieton muzyczny. 21 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.45 Muzyka taneczna. 22.20 Rozmowa literacka. 22.35 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.45 Tydzień kultury CSRS. 23.23 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru. 18.05 Przebój za przebojem. 18.40 „Nie czytaliście — to posłuchajcie". 19 „Po 30 latach J. Smith gra kompozycje F. Walle ra". 19.25 „Siódma minęła — ósma przemija". 19.35 Sylwetka piosenkarza — Al Bowly. 20 „M — jak muzyka — studio M-2. 20.15 Rzeczywistość i poezja — „Gioconda w Odessie". 20.35 „Jazz Jamboree 66". 21 „Herbatka przy samowarze". 21.20 „Balladki z pointą". 21.30 Piosenki ze scenki. 21.40 „Kościuszko był malarzem". 21.50 Opera tygodnia — „Wozzeck" A. Berga. 22 Fakty dnia. 22.07 „Gwiazda siedmiu wieczorów — P. Lee". 22.15 Historia ze znakiem zapytania". 22.25 Festiwalowe mikrorecitale. 22.46 „Mandolina — instrument poważny". 22.55 „Dzieje Tristana i Izoldy". 23 Muzyka nocą. 23.4' Program na czwartek. 23.50 Na dobranoc śpiewa Lulu.

PROGRAM DLA MARYNARZY I RYBAKÓW: 1502 kHz; ok. 200 m: g. 3.00, 6.00, 15.00: Magazyn informacyjny; Koncert rozrywkowy „Rytmy Trójmiasta"; Trybuna morska.

Kronika wypadków

W NOWOGARDZIE przy ul. Warszawskiej nastąpił potężny wybuch gazu w nowo wybudowanym bloku. Eksplozja wydarzyła się podczas podłączania do sieci miejskiej przewodów gazowych. W siedmiu mieszkaniach — na szczęście jeszcze nie zajętych przez lokatów — wyleciały wszystkie szyby. Oparzeniu I st. uległ pracownik ADM — Jacek W., który dokonywał podłączenia przewodów do sieci miejskiej.

—o—

RESTAURACJA „Bałtycka" przy ul. Szarotki znana jest okolicznym mieszkańcom jako melina pijacka, gdzie awantury i bijatyki są niepokojąco częstym zjawiskiem. Wczoraj wieczorem wybuchła tam znowu „święta wojna", w wyniku której do pogotowia przywieziono dwóch, zalanych krwią i pijanych uczestników batalii: 37-letniego Mariana Cyranka oraz 31-letniego Czesława Brzozowskiego. Cyranek wylądował w szpitalu na Golęcinie, Brzozowski — po opatrunku — powrócił do domu. „Bałtycką" i jej awanturniczych gości, polecamy szczególnej opiece milicji!

—o—

W CEGIELNI przy ul. Nad Odrą uległa wypadkowi w czasie pracy jedna z robotnic — Stefania P., ktorej tryby maszyny obcięły palec prawej ręki. Ranna przebywa w szpitalu na Golęcinie.

—o—

NA SKRZYŻOWANIU ul. Parkowej i Malczewskiego znaleziono pobitego, pijanego mężczyznę — Tadeusza K. Rannego lekarz pogotowia skierował do szpitala na Golęcinie. Dochodzenie w toku.

—o—

W SKLEPIE MHD nr 112 przy ul. Dębogórskiej wybuchł wczoraj pożar, w wyniku którego spłonęła faza - ultramarin 73 (ok. 30 kg), terpentyna i częściowo lada sklepowa. Przyczyn pożaru na razie nie ustalono. (ap)

Wyjaśnienie „Sports-Touristu"

W ZWIĄZKU z notatką pt. „PRZESZŁOŚĆ I TERAŹNIEJSZOŚĆ", zamieszczoną w „Kurierze" z dn. 4. V. chciałbym wyjaśnić, iż:

1) w „okrągłaku" przy Al. Niepodległości mieszczą się biura „Sports-Touristu", a nie Spółdzielni „Turysta",

2) stary neon jest nadal własnością ZURiT-u i nie mamy prawa go zdjąć, a dawny użytkownik, mimo wielu naszych monitów, jak widać nie kwapi się do tego.

K. EICHLER
kier. BT „Sports-Tourist"

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium: TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 487-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428:62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książ. „Ruch" w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C—1

10 maja 1967 roku
ŚRODA

DZIŚ — Antoniego
JUTRO — Franciszka

POGODA

ZACHMURZENIE umiar kowane. Temp. do 20 st. Wiatry słabe południowo-wschodnie.

RADA DNIA

KORZYSTAJĄC z pięknej pogody, wybierz się z dziećmi na poobiednią przechadzkę!

PRZEMYSŁ PIEKARNICZY to dziedzina, w której jeszcze długo będziemy narzekać na brak właściwej mechanizacji ułatwiającej pracę piekarzom i stwarzającej warunki zwiększenia wydajności zakładów. Niemniej jednak coś na tym polu już się dzieje. Wprowadzane są nowoczesne piece, mieszarki, urządzenia do porcjowania ciasta itp. Na naszym zdjęciu walce do zawijania rogali. Z jednej strony urządzenia pracownik wrzuca kawałek ciasta, z drugiej wytacza się odpowiednio zwinięty wałek. Teraz wystarczy szybki ruch rąk, aby kształtny rogalik spoczął na blasze. Czy będzie smaczny?

Nasz fotoreporter sfotografował przy pracy Henryka ŚWIATKA i Stanisława PAWŁOWSKIEGO z Piekarni Nr 9 Szczecińskich Zakładów Piekarniczych. (wit)

Fot. ST. CIEŚLAK

„Kurierem" po mieście

POSIEDZENIE PREZ. WRN

POD PRZEWODNICTWEM zastępcy przewodniczącego PWRN Wacława ŚLEDZIŃSKIEGO odbyło się wczoraj posiedzenie Prezydium WRN. Tematem obrad były sprawy związane z przygotowaniem do sezonu letniego, turystycznego i kolonii dziecięcych.

UROCZYSTOŚĆ NA GUMIENCACH

Z INICJATYWY Terenowej Grupy Partyjnej nr 2 odbyła się w Szkole Podstawowej nr 72 akademia z okazji 50-rocznicy Rewolucji Październikowej, 22 rocznicy wyzwolenia Szczecina i Dnia Zwycięstwa. W uroczystości wzięli udział m. in. sekretarz PMRN A. Celian, przewodnicząca PDRN Pogodno — K. Sawicka oraz liczni mieszkańcy Gumieniec.

WYSTAWA W BIBLIOTECE

WCZORAJ w gmachu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej otwarto wystawę poświęconą 150 rocznicy śmierci Tadeusza KOŚCIUSZKI. Na ekspozycję składają się wydawnictwa popularnonaukowe, literatury pięknej i muzykalia. Organizatorami wystawy są WiMBP oraz Zarząd Miejski Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich.

SPOSÓB

PRZY UL. BUDZISZYŃSKIEJ jest sklep spożywczy cieszący się ogromną sympatią okolicznych pijaków. Ponieważ w sklepie piwa pić nie wolno, raczą się oni piwkiem przed sklepem, a potem prowadzą bynajmniej nie towarzyskie dyskusje za węgłem budynku. Oto jeszcze jeden punkt, który polecamy uwadze dzielnicowego MO.

Serów wciąż mało

NASZ CZYTELNIK, w imieniu klientów z odległych części miasta pisze:

„Nie tak dawno było ogłoszone w „Kurierze", że na ul. Krzywoustego w Szczecinie został otwarty „specjalny sklep serów", gdzie można kupić prawie wszystkie sery. Miałem apetyt na „Romadur" — nie ma, to proszę „Limburski" — nie ma. To może jest bryndza — nie ma, ostatecznie niech będą serki herceńskie — też nie ma, i nie wiadomo ile tam jeszcze serów — też nie ma. To jest proszę pana, wprowadzanie ludzi w błąd. Te sery, które tam się znajdują można kupić we wszystkich sklepach nabiałowych.

LIST CZYTELNIKA jest najlepszym dowodem na to, że sklep serowarski jest w Szczecinie potrzebny, że są tu smakosze serów, którzy na ul. Krzywoustego będą przyjeżdżać nawet z odległych krańców miasta, **po to tylko, aby kupić ulubiony rodzaj sera.** Głos Czytelnika dowodzi jednak, że **Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska nie wywiązuje się z ciążącego na niej obowiązku zaopatrywania tego sklepu we wszystkie rodzaje serów jakie są produkowane w Polsce.** Mało tego. Nie tylko nie sprowadza serów dotąd w Szczecinie nie znanych, to jeszcze **nie zapewnia ciągłości dostaw tych którymi od dawna „handluje".**

Jeżeli w sklepie serowarskim będą tylko takie same rodzaje serów jak w każdym innym sklepie nabiałowym — o czym pisze nasz Czytelnik — to nie tylko nie spełni on swojego zadania, ale **będzie widocznym dowodem braku operatywności naszej spółdzielni, przywykłej chyba, jak większość przedsiębiorstw handlowych, do dystrybowania, a nie handlowania.**

SKLEP SEROWARSKI MUSI NIM BYĆ NIE TYLKO Z NAZWY. Powtarzamy to, i będziemy powtarzać do czasu, kiedy wszyscy smakosze serów nie będą zadowoleni z oferowanego tu wyboru serów. Właśnie serów, a nie innych produktów nabiałowych, którymi handluje ten sklep, chyba po to, aby ratować plan. Może gdyby to był sklep wyłącznie serowarski jak np. w Warszawie, także jego „właściciel" — dyrekcja MHD Art. Spożywczymi bardziej troszczyłaby się o zapewnienie mu odpowiedniej ilości odpowiedniego towaru. (aż)

Sposób na fenol

Interesujący przepis na przyrządzanie ryb

PRZED kilkoma dniami odwiedził naszą redakcję pan Marian GOC. Jest on studentem Wydziału Rybackiego Wyższej Szkoły Rolniczej. Uczy się zaocznie. Pierwszy raz z fenolem zetknął się w Szczecinie przed 10 laty, pracując w zakładach przetwórstwa rybnego. Do odwiedzenia redakcji skłoniły go interesujące wyniki, które na „skalę domową" uzyskał przy przyrządzaniu świeżych ryb odławianych z Odry i Zalewu Szczecińskiego, które niestety szczególnie wiosną i jesienią mają nieprzyjemny smak spowodowany fenolem. Sklepy rozprowadzają często te ryby jako „przesolone", po kilka złotych za kilogram. W kuchni pana Goca „fenolowe" ryby tracą nieprzyjemny zapach, nie ustępując w smaku i wartości rybie z wód nie zakażonych ściekami fabrycznymi. Oto przepis, który podajemy za naszym sympatycznym rozmówcą. Radzimy wypróbować.

— Najlepiej udaje się ryba gotowana i w galarecie. Do wszystkich czynności związanych z przygotowaniem i przyrządzaniem potrawy należy używać wody nie fenolowej i nie chlorowanej — najlepsza studzienna. Przed gotowaniem rybę bardzo dokładnie umyć, całkowicie usunąć wnętrzności, oraz obowiązkowo, wszelkie skrzepy krwi, znajdujące się w jamie brzusznej. Głowy muszą być pozbawione skrzeli, ryba sfiletowana oraz obowiązkowo usunięta ogonowa część kręgosłupa. Tak przygotowaną pozostawiamy na kilka godzin w czystej, nie osołonej wodzie o temperaturze pokojowej.

Podczas gotowania, a raczej pasteryzacji (temperatura około 95 stopni) nie wolno dodawać do wody octu, ani innych kwaśnych przypraw. Solić można. Dobrze jest wrzucić skorupki jajka, którego białko użyliśmy do klarowania galaretki. Pogotowaniu ryby, skorupki i pływający osad odcedzamy. Ostudzamy rybę. Przed spożyciem można ją skropić nieco octem. Oczywiście nie wspominaliśmy tu o włoszczyźnie, którą każda gospodyni stosuje według własnych upodobań i smaku.

Dokładne przestrzeganie wyżej podanych rad na pewno zmniejszy nieprzyjemny zapach fenolu.

(dym)

Humanizacja pracy w przemyśle spożywczym

Z INICJATYWY Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego, przy współudziale Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego i Cukrowniczego obradować będzie w dniach 12—13 maja br., w klubie Uzdrowiska w Świnoujściu, sympozjum naukowo-techniczne na temat: „Humanizacja pracy w przedsiębiorstwach przemysłu spożywczego w województwie szczecińskim". Problemowe referaty wygłoszą: mgr Halina OBRĘBSKA, mgr Wiesław BORTEL, dr Józef ŁAPINSKI, mgr Teresa MAKOWSKA, mgr Ewa JACKOWSKA oraz mgr Joachim FALKOWSKI.

Sympozjum wywołało duże zainteresowanie o czym świadczą zgłoszenia uczestnictwa przedstawicieli przemysłu spożywczego z województwa poznańskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego i wrocławskiego. (bolc)

Konkurs rysunkowy dla dzieci i młodzieży

Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu ogłaszają ogólnopolski konkurs rysunkowy dla dzieci i młodzieży. Tematem jest Wielka Rewolucja Październikowa. Licząc się z wiekiem i zainteresowaniem dzieci, organizatorzy podają przykładowo kilka podtematów: sceny batalistyczne, lud pracujący, budowa przemysłu, budowle komunizmu, młodzież, folklor, walka z okupantem niemieckim, przyjaźń polsko-radziecka, osiągnięcia w dziedzinie opanowania Kosmosu, walka o pokój, osiągnięcia w dziedzinie kultury i nauki.

Technika i format nadesłanych prac są dowolne. Udział w konkursie mogą brać uczniowie wszystkich klas, bez względu na typ szkoły. Na odwrocie rysunku należy podać imię, nazwisko, wiek, miejscowość i nazwę szkoły.

Termin nadsyłania prac — do końca czerwca bież. roku. Adres: Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka, Toruń, Rynek Nowomiejski 17.

Konkurs zostanie zakończony wystawą prac nagrodzonych i wyróżnionych.

Usługi lokatorskie nadal w próżni

Czekamy na hydraulika

WYRWANY KONTAKT Z GNIAZDKĄ, przeciekający kran — to drobne, ale dokuczliwe dolegliwości naszych urządzeń domowych. Najczęściej sami nie potrafimy ich usunąć. I wtedy powstaje pytanie: gdzie znaleźć montera, który niedrogo, a przede wszystkim szybko naprawi usterkę?

PRÓBY zorganizowania drobnych usług instalacyjnych podejmowano wielokrotnie. Jak dotąd — bez rezultatu. **Nawet bardzo korzystna inicjatywa DZBM-2 zorganizowania usług na zasadzie miesięcznego abonamentu — spaliła na panewce. Dlaczego?**

Okazuje się, że w dalszym ciągu nie mamy zaufania do pracy monterów i konserwatorów zatrudnianych przez DZBM-y i inne placówki. **Naj pewniejszy jest nadal własny, osobiście znany hydraulik, który przyjdzie na każde żądanie.** Najlepiej świadczy o tym liczba — zaledwie 250 zgłoszeń — na usługi abonamentowe, oferowane po bardzo niskich cenach przez DZBM. Przy tej liczbie zgłoszeń organizowanie usług jest dla DZBM nieopłacalne, trzeba po prostu by było do nich dopłacać.

Niestety sytuację tę wyczuli bardzo szybko monterzy zaangażowani przez DZBM, którzy zamiast niskich ryczałtowych stawek, zaczęli ustalać ceny własne, rzecz jasna znacznie wyższe.

Tak więc jeszcze jedna próba usług dla lokatorów — „nie wyszła".

Czy znaczy to, iż problemu tego nie można rozwiązać? **Chyba nie. Przykładem mogą być np. naprawy centralnego ogrzewania.** Całymi latami nie można było doprosić się montera, by naprawił cieknący grzejnik. **Dziś pogotowie MPGC działa coraz sprawniej. Napływają nawet podziękowania od mieszkańców.** Jesteśmy pewni, że i pozostałe usługi można zorganizować na odpowiednim poziomie.

Może należy pomyśleć o zna lezieniu dodatkowego partnera? Wydaje się, że ogromne pole do popisu może tu mieć rzemiosło. Nie przypadkowi domorośli fachowcy, **ale koncesjonowani, wysoko kwalifikowani rzemieślnicy.** Słowa te kierujemy do władz szczecińskiego rzemiosła.

Pamiętajcie — czekamy na hydraulika! (kg)

KALENDARZYK Dni Oświaty, Książki i Prasy

10. V. 67.

Godz. 17 — KLUB HUTY „SZCZECIN" — spotkanie z redaktorem „Głosu Szczecińskiego" i premiera programu Zespołu Pieśni i Tańca Huty „Szczecin".

Godz. 18 — KLUB FABRYCZNY SZWS ŻYDOWCE — spotkanie z redaktorem Polskiego Radia.

Godz. 18 — KLUB FABRYCZNY PAPIERNI SKOLWIN — wieczór muzyki rozrywkowej.

Godz. 19 — KLUB „PIWNICA" — spotkanie z red. J. Jastrzębskim nt. „Historia polskiej piosenki".

Godz. 20 — II STUDIUM NAUCZYCIELSKIE — film „Malarstwo naszego wieku".

Godz. 20 — KLUB „KONTRASTY" — występ kabaretu studenckiego „Hybrydy".

KLUB TPPR — pierwszy dzień konkursu na najlepiej wykonaną piosenkę radziecką (będzie trwał do 14 bm.).

(Kalendarzyk na podstawie informacji Wydz. Kultury Prez. MRN).

Notatnik szczeciński

KURS przygotowawczy dla kandydatów na Politechnikę Szczecińską, zorganizowany przez Zarząd Uczelniany ZMS prowadzony będzie w dniach od 10 do 25 czerwca br. Zakres: matematyka, fizyka, geografia, historia — do wyboru w zależności od obranego kierunku studiów. Kurs jest odpłatny, ilość miejsc ograniczona. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Zarząd Uczeniany ZMS Politechniki Szczecińskiej, Al. Piastów 19, tel. 470-91, wewn. 269.

PROF. Witold URBANOWICZ, kierownik Katedry Architektury Przymorza Politechniki Gdańskiej wygłosi odczyt pt. „Czynniki kształtujące współczesny statek pasażerski". Będzie to jubileuszowy, 50 odczyt w ramach „ŚRODY OKRĘTOWCA", a odbędzie się dziś, o godz. 18 w Domu Technika NOT.

Nasze 3 grosze

Trzeba mieć zdrowe serce...

PIĄTEK 21.IV godz. 16.10. Przed drzwiami gabinetu Ekg w przychodni obwodowej przy ul. Starzyńskiego tłum. Ponad 30 osób oczekuje na badania elektrokardiograficzne. Wśród nich są na pewno osoby chore, są i takie które wymagają jedynie badania kontrolnego. Wszyscy jednak muszą mieć doprawdy zdrowe serce, żeby móc godzinami wyczekiwać w tłoku i dusznej poczekalni.

Sobota godz. 11.35. Dzwonię do rejestracji Ekg i proszę o informacje w jakich godzinach przeprowadza się badania.

— Trzeci raz już dzisiaj pani tłumaczę, a pani ciągle pyta — słyszę w odpowiedzi gniewny i zniecierpliwiony głos.

Wyjaśniam pani z rejestracji, że nie mnie tłumaczyła to już trzykrotnie i dowiaduję się, że badania wykonuje się trzy razy dziennie, o godz. 8, 12, i 16. Poprzednio pacjentów przyjmowano tylko 2 razy dziennie, ostatnio wprowadzono dodatkowe, popołudniowe przyjęcia. Ma to ten skutek, że przeciążony aparat raz po raz „wysiada", ludzie wyczekują, niecierpliwią się, cierpliwość tracą (jak usłyszałam) również panie z rejestracji.

I nie ma się czemu dziwić. Organizacja badań elektrokardiograficznych jest od dawna newralgicznym punktem szczecińskiej służby zdrowia. Jeden ośrodek tego rodzaju dla całego miasta to mniej niż mało. Podobno miasto na otrzymać jeszcze jeden aparat Ekg. Podobno, bo o tym słyszy się już od lat. Ten dodatkowy aparat wkrótce stanie się legendą. A tymczasem...

Tymczasem rok temu kolejowa służba zdrowia wysiąpiła z inicjatywą przyjścia miastu z pomocą w tej dziedzinie. Przychodnia lekarska DOKP wyraziła gotowość udostępnienia swego aparatu Ekg, co z okazji tegorocznego Dnia Pracownika Służby Zdrowia przybrało nawet formę zobowiązania. Nie wiemy dlaczego dotychczas miejska służba zdrowia nie skorzystała z tej pomocy. Duma, upór czy przywiązanie do „trudności"?

Już choćby tylko z chęci zaspokojenia ciekawości chcielibyśmy dowiedzieć się czegoś bliższego na ten temat. A nie wątpimy, że i pacjenci również pragnęliby wiedzieć, dlaczego każe im się przeprowadzać badania serca w takich warunkach. Być może tajemnicę tę uda się nam wyjaśnić przy pomocy Wydziału Zdrowia Prezydium MRN. (hs)